Arkusz 1.

Nr 127. Dnia 12 Czerwca Wtorek. Dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Onufrego Pustelnika.
Jutro: S. Antoniego Padewskiego.
Czwartek S. Bazylego Biskupa.
Piątek: SS. Wita i Modesty.

Wschód słońca o godzinie 3 m: 41
Zachód „ „ 8 m: 18

Długość dnia godzin 16 m: 37
Przybyło „ „ 8 m: 53

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Bonona B. i Justyny P.
Niedziela: S. Marcjanny Męczenniczki.
Poniedziałek: SS. Marka i Marcelina.
Wtorek: SS. Gerwazego i Protazego.

— W przyszłą niedzielę, jako czwartą po Zielonych Świątkach, przypada w kościele S-go Ducha wprost ulicy Mostowej, odpust bractwa Opatrzności Boskiej, którego uroczyste Nabożeństwo odbywa się z oktawą.

Pierwszego i ostatniego dnia głoszonem będzie słowo Boże po dwakroć dziennie, to jest w czasie Summy i podczas Nieszporów. W inne zaś dnie środkowe tygodnia, odbywać się będą codziennie o godzinie 9-tej rano uroczyste Wotywy, a po południu Nieszpory.

— Przypominamy, że jutro jako w dniu uroczystości S-go Antoniego Padewskiego, odbywać się będą odpusty w kościołach: S-go Franciszka, S-tej Anny i S-go Antoniego.

— Najjaśniejszy Pan na najpoddańsze przedstawienie Ministra oświecenia narodowego, 16-go maja Najwyżej zezwolić raczył: Przysługujące seminariom nauczycielskim ministerstwa oświecenia narodowego prawo poddawania egzaminowi na stopień nauczyciela szkoły początkowej ludowej, na równi z innemi zakładami naukowemi, wyszczególnionemi w Najwyżej zatwierdzonem 22-go kwietnia 1868 roku zdaniu Rady Państwa, o sposobie pozyskania stopni nauczycielskich—rozszerzyć do seminarjów nauczycielskich warszawskiego okręgu naukowego, z warunkiem, ażeby rzeczone egzaminy w seminarjach odbywały się na początku roku szkolnego, jednocześnie z egzaminami wstępnemi, i ażeby tym, którzy dostatecznie zdali egzamin na stopień nauczyciela początkowego, było dozwolonem dla oznajmienia się z metodami nauczania uczęszczać do szkoły praktycznej przy seminarji, w ciągu dwóch lub trzech tygodni, i udzielać w niej lekcje próbne. (*Prawit. Wiestnik.*)

Od departamentu telegrafów. 1. Na rumuńskiej stacji telegraficznej w *Barboszy* służbę pełnią urzędnicy rossyjscy, i przyjmuje się korespondencja w języku rossyjskim. 2. Z m. *Zugdidi* urządzoną została linja telegraficzna do m. *Okumu* (oddziału suchumskiego), gdzie otwarto stację dla koresp. wewnętrznej. (*Prawit. Wiestnik*).

— Przez rozkaz Najwyższy w Ministerstwie Sprawiedliwości, z dnia 19go maja r. b.:
Uwolniony został na urlop za granicę: prezes departamentu warszawskiej izby sądowej, rzeczywisty radca stanu Holewiński—na czas feryjny w izbie w tym roku. (Dz. W.).

— Przez rozkaz Najwyższy w Ministerstwie Skarbu z dnia 20go maja r. b.:
Uwolniony został na urlop za granicę: prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, rzeczywisty radca stanu baron Mengden, na trzy miesiące. (Dz. W.).

— Przez rozkaz w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, z d. 24go maja r. b:
Mianowany został, inżynier-konduktor klasy 2-ej przy szosie XI okręgu dróg komunikacji, sekretarz kolegjalny Chrościelewski — pełniącym obowiązki opatowskiego powiatowego budowniczego i inżyniera (od 11 maja). (Dz. W.).

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 149 wydanym, zamieszczono:*
Z powodu zwiększonego, podczas upałów polewania ulic miasta, a ztąd zmęczenia koni straży ogniowej, dozwalam naczelnikowi straży tej, pułkownikowi Annienkowowi, zarządzić wywożenie śmieci z ulic miasta nie każdodziennie, lecz cztery razy w tygodniu z wyjątkiem: wtorków, czwartków i niedziel, to jest dni, w które uskutecznia się polewanie parku łazienkowskiego, z zastrzeżeniem, ażeby place miejskie jak dotąd oczyszczane były każdodziennie; przyczem komisarze uczastkowi zobowiążą właścicieli lub rządców domów, ażeby nakazali stróżom swoim, iżby ci w dnie niedzielne, wtorkowe i czwartkowe, zmiatane z ulic śmiecie, zbierali do koszy i takowe trzymali w podwórzach, a w dnie następne kosze te, nie kładąc w one nieczystości kuchennych, ani śmieci z podwórzy, o godzinie 4 tej z rana, wynosili na ulice, dla wywiezienia przez oddział roboczy, wraz z nowo-zmiecionemi z ulic śmieciami, czego komisarze ściśle za pośrednictwem podwładnej sobie służby policyjnej, dopilnować są w obowiązku. (Gaz. Polic.).

Teatr.

—B— Dawno już nie wychodziliśmy z teatru pod wpływem tak przykrego wrażenia, jak wczoraj po przedstawieniu „Marji Stuart“ Słowackiego.

Na każdej scenie wydarzają się wypadki, że w dziele, w którego wykonaniu przyjmuje udział kilkanaście osób, parę ról niedopisuje, stanowiąc nieprzyjemny dysonans w ogólnym akordzie; wczoraj niestety panowała w letnim teatrze najsmutniejsza z harmonij: harmonja niepowodzenia i chybionych wysiłków.

Tytułowej roli podjęła się panna Deryng. Czy dobrze uczyniła? Zdawałoby się, że wybór był właściwy, że siła tragiczna, którą poeta obdarzył swoją bohaterkę, leży w naturze talentu artystki, że zatem „Marja Stuart“ stosowną pozyska przedstawicielkę. Widowisko wczorajsze nie usprawiedliwiło tych oczekiwań. Panna Deryng. bardzo mało była królową, a jeszcze mniej Marją Stuart, to jest kobietą wciągającą czarami niewieścich powabów, coraz nowe ofiary w zaklęte koło miłostek i zbrodni. W pierwszej połowie tragedji widzieliśmy tylko pannę Deryng rozwlekającą dykcję, często niewłaściwie wiersz akcentującą — i pełną owej maniery, która jej nigdy w chwilach spokoju nie opuszcza. Druga połowa sztuki obfitowała w wybuchy, na które artystka zdaje się najwięcej liczyć; wśród nich scena namowy Bothwela do zbrodni, najlepiej była zagraną — ale te wybuchy tak są do siebie podobne, tak się wszędzie jednakowo powtarzają, że się rzadko ma przed sobą historyczną postać, a zawsze pannę Deryng, to jest artystkę, tylko w siłę wierzącą.

Otóż siła nie jest wszystkiem, niech zechce o tem pamiętać panna Deryng i niech ją na drogę grubych, jaskrawych efektów nie prowadzą oklaski, które nigdy niczego nie dowodzą. Lepiej artystce w tym razie usłużą słowa prawdy, choćby je przyszło w tej przykrej sformułować uwadze: że od roku pobytu panny Deryng na scenie, nie dostrzegliśmy w niej *żadnego* postępu. Zapał piękną jest rzeczą, ale zapał nie ujęty w artystyczne karby intelligentną pracą, może największą zdolność wprowadzić na to bezdroże, ktere niemcy charakterystycznie nazwali *Coulissenreisserei*. Tej pracy nie widzimy w pannie Deryng, a szczególniej nie dostrzegliśmy jej wczoraj. W bohaterce brak było wszelkiego szerszego obmyślenia, staranniejszego obrobienia szczegółów i subtelniejszego estetycznego poczucia. Była to postać z gruba zaledwie, z bardzo gruba ociosana, rola grana, jakby pospiesznie i bez należytego przygotowania. Nie tą drogą rozwijać się powinna prawdziwa zdolność, którą zawsze pannie Deryng przyznajemy — nie tracąc nadziei, że artystka nie zawiedzie w przyszłości zaufania publiczności, która w niej chętnie widzieć pragnie jedyną dramatu naszego podporę.

Pan Leszczyński starał się Bothwelowi nadać cechę skupionej w złem energji. Można się zgodzić na takie roli pojęcie, byleby ta zimna krew ambitnego zbrodniarza, nie zatrącała o jakiś jezuicki Rodinizm, byleby dziejowa figura nie wyglądała chwilami jak *czarny charakter* w melodramacie. Zdarzało się to czasem panu Leszczyńskiemu — całość jednak roli znośnie się rysowała.

Z pomiędzy kilku dawnych przedstawicieli pozostali przy rolach swoich pp. Królikowski i Tatarkiewicz, o

KARA BOŻA.

POWIEŚĆ

przez

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 125).

Wóz się zatrzymał, staruszka poszła pomiędzy handlujących, syn jej młody parobek odszedł także od wozu, na którym została tylko Nastia. Nie było to jej na rękę, onaby również chciała wmieszać się w tłum jarmarczny, gdzie wszystko pociągało ku sobie jej oczy, niezbyt przywykłe do widoku takich rozmaitości. Czekała więc niecierpliwie aż matka wróci, a tymczasem rozglądała się wokoło.

Nagle — ktoś objął ją za szyję i pocałował w same usta.

Dziewczyna krzyknęła strwożona. Przed nią stał młody, przystojny parobek i śmiał się z jej przestrachu.

— To także! — ozwała się gniewnie, ktoś was prosił, abyście nieznajomą całowali.

— Ho! ho! dziewczyno! ja się tam nigdy prosić nie daję. Jak tylko widzę ładną dziewczynę, biorę ją po prostu za szyję i całuję! — odrzekł podchmielony widocznie parobek, przykładem objaśniając swoje słowa.

— Odczep się ode mnie!

— Otóż na złość nie odczepię się i będę póty całował, aż mnie sama pocałujesz.

Kilku przechodzących parobków zaśmiało się wesoło.

— Ot ten zabiera się do dziewczyny — to tak!

Zachęcony tem parobek chciał znowu powtórzyć swoje umizgi, ale Nastia uprzedziła go, wymierzając mu głośny policzek.

— Cha! cha! cha! parsknęli śmiechem widzowie, — tęga dziewka! dalibóg tęga!

Skonfundowany napastnik nie miał jeszcze czasu odpłacić w jakibądź sposób za cios otrzymany (chociaż policzek z ręki dziewczyny bynajmniej parobka nie obraża), kiedy brat Nasti odepchnął go od niej.

— Idź precz! czego ci potrzeba od mojej siostry?

Wyraz *siestra* oprzytomnił cokolwiek parobka, zrozumiał bowiem, że dalsze w tym rodzaju postępowanie może pociągnąć za sobą nieprzyjemne następstwa.

— Czego mi trzeba? powtórzył spokojnie, — ona mi się podobała i chcę ją swatać.

Nastia spojrzała ciekawie na mówiącego w ten sposób i— uśmiechnęła się. Chłopak był tęgi i przystojny, — sposób zaś w jaki zawiązał z nią znajomość, nie należał bynajmniej do niekorzystnych dla mężczyzny.

— *Dobre tobi duryty*, odezwał się syn Stepanychy — niechajno tylko matka przyjdzie — będziesz się miał z pyszna.

— Owa! wielkie mi rzeczy! cóż ona mi zrobi? alboż nie wolno parobkowi swatać kogo mu się podoba?

— No, no — zobaczymy!

— Zobaczymy! — wy ze stepowej stodoły?

— A jakże.

— A matka wasza jak się nazywa?

— Stepanycha.

— Stepanycha? — a toż mój diad'ko zna ją dobrze. No—dziewko—chcesz—przyślę do ciebie swaty?

— Nie! nie chcę! odrzekła Nastia — z udanym gniewem, a oczy jej mówiły: chcę, pójdę za ciebie.

— Jak nie chcesz, to zechcesz— bywajcie zdrowi.

Parobek odszedł, a widzowie sceny rozeszli się gawędząc o tem, czy też ta para pobierze się z sobą czy nie.

Wkrótce wieść o żwawym chłopaku i ładnej dziewczynie rozbiegła się po jarmarku. A kiedy Stepanycha, która się natychmiast potrafiła dowiedzieć, zkąd on i co za jeden, wracała z dziećmi do domu, uśmiechała się tylko zadowolniona, a mówiła:

— No, — no, — daj Boże! To chłopak z dobrego rodu a i nie biedny—daj Boże.

Nastia przypominała sobie jego zalecanki i śmiała się serdecznie. Tylko kiedy przed nimi pokazała się mogiła Hordija, — dziewczyna posmutniała i zaczęła z cicha nucić:

Kotyłysia wozy z hory na dołyni stały,
Kochałysia, lubyłysia, taj i perestały.

XVIII.

Hanna.

W głębi lasu była niezbyt szeroka polana, środkiem jej przechodził głęboki jar. Nad tym jarem zwieszały się ciemne namioty drzew, a schodziło się nim z góry aż do szumiącego w dole Dniepru, gdzie na piaszczystym brzegu ukryte w gęstych zaroślach

których grze w swoim czasie obszerną zdawaliśmy sprawę i pan Wolski, do którego zastosować można słowa wyrzeczene o Burbonach: nic nie zapomniał i niczego się nie nauczył. Nie zapomniał fałszywej dykcji, kaleczenia wiersza, nie nauczył się pracować i szanować sztukę—i dziś gra Rizzia nierównie gorzej, aniżeli w chwili debiutu swego, który nie wiele wprawdzie, ale coś zawsze zdawał się obiecywać. Czyżby istotnie nic nie miał dotrzymać?

Resztę ról obsadzono tak zwanemi *młodszemi siłami*. Wiele kiedyś rozprawiano o tych młodszych siłach gnuśniejących bezczynnie jakoby ze szkodą dla teatru—jakie zaś są owe młodsze siły — mógł się przekonać wczoraj każdy, patrząc na szeregi scen, które z upokarzającą śmiesznością przypominały teatra prowincjonalne; nażywioły, które mają to do siebie, że użyte w komedji nie wzbudzają najlżejszego uśmiechu, a w tragedji są w stanie komiczne wywoływać efekta.

Gdybyśmy nawet z tego niefortunnego otoczenia wyróżnić chcieli pana Strumfelda, za poprawniejsze wypowiadanie wiersza i niektóre dobre intencje—to i tak jeszcze nie unikniemy cisnących się gwałtownie do myśli pytań: czy istotnie scena nasza w takiej znajduje się pod względem personelu dramatycznego ostateczności, że ma tylko do wyboru albo skazić dzieło poety, albo wyrzec się wpisania go na repertuar?

Są to pytania należące do jednej palącej kwestji, którą trzeba mieć odwagę nazwać właściwem mianem: kwestji *powolnego chylenia się do upadku naszego dramatu*. Być może, iż kiedyś zastanowimy się nad nią obszerniej, że wykażemy iż teatr nie może żyć samą tylko komedją choćby po europejsku graną, że koncertowe przedstawienie „Wielkiego człowieka do małych interesów“ czy też „Dwóch blizn“ nie stanowi dla sceny tytułu do rozgłośnej sławy, że nareszcie prawdziwą godność teatru, uszlachetniający wpływ zapewnia scenie przeważnie dramat i tragedja.

Obecnie ograniczamy się na zanotowaniu smutnego faktu, na zapisaniu przykrych spostrzeżeń, do których niestety aż nadto materjału dostarczyło nam wczorajsze przedstawienie „Marji Sztuart.“

— Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, zgodnie z uchwałą swoją, zapadłą na posiedzeniu d. 7 (19) maja r. b. ma honor prosić niniejszem właścicieli dzieł sztuki poniżej wymienionych, znajdujących się na składzie w lokalu towarzystwa, lub sukcesorów tychże właścicieli, aby zechcieli zgłosić się do kustorza wystawy towarzystwa po odbiór dzieł rzeczonych. Nadmienia się przytem, iż od 1 (13) sierpnia r. b. od dzieł nieodebranych liczone będzie składowe, podług taksy przez komitet towarzystwa oznaczonej.

Dzieła pomienione dzielą się na trzy kategorje: a) dzieła na rękojmię których udzieloną została pożyczka, mająca być zwróconą przy odbiorze takowych a mianowicie: 1) obraz na szkle „Ś-ta Zofja z córkami“ Puzyny Józefy, 2) obrazy olejne: „Murzyn z papugą“ i „Żebrak rzymski“ Hühnego Wilhelma; 3) obrazy: „Pogrzeb wiejski“ i „Kuźnia“ Molinarego Aleksandra; 4) figura z marmuru „Niewinność“ Stattlera Henryka i 5) obraz „Widok Warszawy od strony Pragi“ Leruego Adama; — b) dzieła wycofane z wystawy po upływie terminu przepisanego ustawą towarzystwa: 1) kopja obrazu Dolabelli „Wygnanie Arjanów“ Rycerskiego Aleksandra; 2) gipsowy biust kobiety Szczurkiewicza Edmunda; 3) obraz olejny „Igrzyska na Ujazdowskiem“ Felsenhardta; 4) krajobraz olejny w złotych ramach Wenskiego; 5) portret mężki w całej figurze hr. Załuskiego i 6) obraz olejny „Ś-ty Joachim i Ś-ta Anna“; c) dzieła wylosowane na własność członków towarzystwa: 1) w r. 1865, obraz olejny Brodowskiego Józefa „Konie szlacheckie“ na Nr dowodu składkowego 1238, Gawlikowskiego Józefa członka zwyczajnego; 2) w r. 1867 medaljon marmurowy Klossa, na Nr dowodu składkowego 1098, Grochowskiego Dyonizego, członka zwyczajnego; 3) w r. 1869 pastel „Dziewczyna z koszykiem“ przez Dukszyńską Emilję na Nr dowodu 1036 członka rzeczywistego Grabowskiego Edwarda; 4) w r. 1870 obraz olejny Szyndlera Pantaleona „Starzec“ na Nr dowodu 831 Czernickiego Józefa członka zwyczajnego; 5) w r. 1874 obraz olejny Mireckiego Kazimierza „Dziewczyna z okolic Neapolu“ na Nr dowodu 160, Leśniewskiego Wincentego zamieszkałego w majątku Poznajew, w guberni witebskiej pow. newelskim i 6) w r. 1876 płaskorzeźba „Chrystus“ przez Rygiera Teodora na Nr dowodu składkowego 16 Sałackiego Wiktora.

Vice prezes towarzystwa *Wojciech Gerson*.
P. o. sekretarza komitetu
Radca Stanu *Kosmowski Ignacy*.

Luźne sprawy.

— Zbliża się pora suszy, gorąca i częstszych zazwyczaj w tym czasie pożarów. Ze statystycznych począwszy od 1870 r. pokazuje się, że liczba pożarów wzrasta i słuszne w tej materji czynią uwagi. *Niwa* (Nr 41) utrzymuje, że pożary zależą od wielu przyczyn a między innemi:

1. Od lekkomyślnego obchodzenia się z ogniem, co np. w stajnich doróżkarskich i zajezdnych domach, wielokrotnie sprawdzone zostało.

2. Od wolności palenia tytuniu w rozmaitych jego postaciach w zabudowaniach, składach i ciasnych małomiasteczkowych uliczkach.

3. Od posuch i skonstatowanego w ciągu ostatnich lat 30 zmniejszania się spadku wody, który to fakt stoi w niezaprzeczonym związku z wyniszczeniem lasów i zaniedbywaniem łąk, tych dwóch naturalnych rezerwoarów wilgoci, zaopatrującej rzeki i strumienie, obfitość w których maleje i t. d.

Jakiebądź zresztą czynniki składają się na wzrastające niebezpieczeństwa pożarów i ich skutki, należy koniecznie zapobiegać temu wszelkiemi środkami. Zapobiegawcza troska jest oczywiście rzeczą każdego porządnego obywatela, przedewszystkiem jednak wytworzenie takich środków na szerszą i ogólniejszą skalę, należy do towarzystw ubezpieczeń.

Do takich zapobiegawczych środków zaliczyć należy:

1. Obowiązkowe utrzymanie, choćby jednej konnej sikawki w każdej gminie, wraz z wszelkiemi należącemi do niej przyborami.

2. Obowiązkowe utrzymanie sikawki konnej przez każdego posiadacza więcej niż jednego folwarku, przenośnej zaś, przez posiadających jeden folwark.

3. Urządzenie straży ogniowych ochotniczych ze wszelkiemi przyborami po miastach i miasteczkach, oraz zaopatrzenie tychże w porządnie utrzymywane wodozbiory.

4. Wyjednanie rządowego zakazu wznoszenia po miastach drewnianych, słomą lub gontem krytych budynków.

5. Najsurowszy zakaz wnoszenia do składów i budynków światła, bez należytego okrycia, oraz palenia tytuniu i świeczek łojowych po stajnich, jak to się i u nas dzieje.

* * *

— Ojciec zajęty handlem, matka za potrzebami z domu wyjść musi, starsze dzieci dozorują mniejszych.

Nagle dziecię upada i uderza się w główkę!

— Zapalenie mózgu—rzekł lekarz—nadziei prawie nie ma.

Wypadki takie najczęściej mają miejsce między starozakonnymi, gdzie rzeczywiście nieraz wyłącznie na „opiekę bożą“ zostawiane są dzieci.

Jakaż więc na to rada?

1-mo Potrzeba reformy kołysek, których kształt wartoby raz zmienić na wózki głębsze z siatką. Wózki te niechaj będą łatwiej przesuwalne.

2-do Potrzeba burletów na główki, w rodzaju koszyczków, noszonych przez dzieci francuzkie, zwłaszcza chodzić poczynające.

Dwóch tych reform małych domagamy się koniecznie dla bezpieczeństwa „światka dziecięcego.“

* * *

— Dom przechodni *Roeslera* na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr. 451, następującą ma przeszłość: W XVI i XVII wieku był tutaj obszerny dwór do rodziny Grzybowskich należący, który w czasie wojny Szwedzkiej zupełnie został spalony.

Józef Grzybowski stolnikiewicz ziemi nurskiej, ruiny po nim pozostałe i grunt sprzedał w roku 1731 Józefowi Lupie, prezydentowi miasta Warszawy; ten dołączywszy sąsiednie posiadłości wystawił pałac okazały, który w roku 1750 kupił Jan Małachowski, kanclerz wielki koronny.

Kanclerz go rozszerzył i ozdobił, a syn jego Mikołaj, wojewoda sieradzki, w roku 1784 sprzedał braciom Roeslerom i Hurtigom, mieszczanom i kupcom miasta Warszawy, którzy pałac zamienili na kamienicę, założyli w niej obszerny magazyn mebli, oraz zbiór kosztownych przedmiotów.

Odtąd zachował nazwę pierwszego z tych właścicieli, chociaż magazyn w roku 1795 został zwinięty, a kamienica potem przeszła do niejakiego Ronga, od którego sukcessorów nabył takową Michał Piotrowski.

* * *

stały długie i wązkie łodzie. W górze nad tym jarem było kilka szałasów z sitowia, dokoła zaś roztaczał się ciemny i gęsto zarosły las.

Przed jednym z tych szałasów siedział młody chłopak i oparłszy głowę na rękach patrzył przed siebie. Miał on na sobie krótką białą switkę — przepasaną czerwonym pasem — szarawary szerokie z grubego popielatego sukna i buty z długiemi cholewami — żelazem podkute. Głowę miał odkrytą — tylko długie ciemne kędziory spadały mu aż na ramiona.

Gładka biała twarz chłopca, miękkie jego włosy, postawa cała dziwnie odbijała od jego stroju,—tylko dzikie wejrzenie wielkich czarnych oczu, tylko wyraz tej białej twarzy harmonizował ze strojem i z uzbrojeniem,—za pasem była para pistoletów, a z cholewy buta wyglądał nóż.

Przed innemi szałasami siedzieli i leżeli ludzie, w których same twarze kazały się domyślać zbójów— a jednak wyraz białej twarzy tego chłopaka straszniejszym był od nich stokroć—to też miał on należyte u towarzyszy poważanie.

W czem była ta tajemnicza wyższość? Podobno w tem, że każdy z towarzyszy tych grabił i mordował—żeby żyć—a ów chłopak żył — żeby oddychać żądzą krwi... każdy z nich lękał się śmierci—a on jej szukał.

Chłopakiem tym była Hanna.

Gdyby Hordij wstał z grobu — z pewnościąby jej nie poznał. Gdyby Iwaś ją ujrzał—ten Iwaś którego doprowadziła niegdyś do samobójstwa—poznałby może łatwiej swą dawną Hannę—w kochance zbója i podpalacza—Iwana Taranenki.

Bo też dawna Hanna — kochająca, namiętna, nabożna, posłuszna, słowem, Hanna Hordijowa, utonęła w Dnieprze, razem ze swem dzieckiem, razem z resztkami ludzkich uczuć. Na jej miejscu była teraz Hanna—córka hajdamaki, ta sama co się karmiła widokiem żywcem płonącego kota, ta sama, która się śmiała na pogrzebach Iwasia i Stepana — tylko o tyle gorsza, że pałająca żądzą zemsty, mordu, odarta ze wszystkich cech kobiety, zwalana krwią kochanka.

Nigdy jeszcze Iwan Taranenko nie dokazywał tyle, nigdy tak rozgłośnie imie jego nie brzmiało w tamtych stronach jak od czasu przybycia Hanny.

Nic dziwnego! on jej słuchał. Myślał, że znajdzie zwykłą kochankę—a znalazł panią,—zamiast rozkazywać, musiał słuchać i prosić. Kiedy spotkawszy jaki upór z jego strony, Hanna wymierzała ku niemu lufę swego pistoletu—Iwan nie śmiał wyrwać go jej z dłoni i ustępował jak dziecko — on co był gotów rzucić się z gołą ręką na tysiąc karabinów. Kiedy zaś rozbrojona wódką — z rozpaloną głową, falującem łonem, z krzykiem namiętnym rzucała się przed nim na murawę — gotów był jej bronić choćby kosztem swego życia i śmiercią samą gardził w jej żelaznych objęciach.

Taką była Hanna, taki jej stosunek do Iwana.

Przez przerzedzającą się tu i owdzie zieloność drzew — przedzierały się czerwone promienie zachodzącego słońca. Ustawiczny gwar leśnego ptastwa umilkł na chwilę—była to bowiem godzina w której leci ono nad wodę, by powrócić ztamtąd na sen. Wiatr kołysał szczytami sosen i od czasu do czasu skrzypiały drzewa wśród szmeru spadających na ziemię liści.

Z szałasu wyszedł Iwan — zbudzony widocznie ze snu, bo wyciągał się i ziewał, aż od strony Dniepru przyszedł odgłos jego ziewnięcia.

Hanna nie zwracała nań uwagi.

— O czem tak się zadumała ptaszka moja?— ozwał się on sentymentalnie, siadając przy niej i otaczając ją swojem ramieniem.

— Chcę lecieć!

— Dokąd?

— Na żer.

— Polecimy jutro! polecimy ptaszko — będziemy mieli dobrą zdobycz.

— Ja chcę dziś.

— Dokąd.

— Do stepowej słobody.

Iwan się zaśmiał.

— Cóż to? zachciało się tobie kur, czy prosa? cóż my tam u tych biedaków znajdziemy?

— Ja chcę—powtórzyła Hanna.

— Ba! tego mało.

— Mało?—krzyknęła Hanna, porywając za nóż.

— Mało nie dla mnie, ale dla moich mołojców. Muszą wiedzieć dokąd i po co idziemy — to chciwe szelmy i tchórze—gdzie wielkiej nie widzą korzyści tam nie pójdą.

— Nie pójdą?! zawołała Hanna z sardonicznym śmiechem. A od czegoż ty jesteś watażką? od czegoż to? — dodała, wskazując na pistolety.

Iwan milczał.

— Baba z ciebie Iwanie! Pierwszemu co ciebie

— *Oświata, praca i wytrwałość.*

Z tą dewizą wzbogacają się narody — podnoszą moralność—uszlachetniają duszę — i zabezpieczają dobrobyt przyszłych pokoleń.

W rozwinięciu władz umysłowych człowieka pomaga kształcenie od pierwszych kroków jego dzieciństwa. Nawykanie do pracy z zamiłowaniem nałogowem z dziecka tylko nabyć możemy. Słowem epoka dzieciństwa otrzymała w darze swobodę pamięci, i łatwe rozwinięcie władz umysłowych i fizycznych.

Mówiono i pisano wiele o pracy rzemieślniczej stanowiącej główną podstawę niezależności. Rozmyślano nawet o skierowaniu rzemiosła do zajęć pożytecznych dla kobiet, których igła i nauczycielstwo przeniosło liczbę potrzebujących.

Fachowe uzdolnienie, dla kobiet dziś już stało się koniecznem, nabywanie takiej nauki w wieku starszym jest nie tylko przytrudnem, ale nawet większych korzyści nie wyda.

Szkoła przeto rękodzielnicza dla dziewcząt stałaby się jedynem źródłem dostarczającem moralnych, wytrwałych i użytecznych kobiet w społeczeństwie.

Zakład nauki szewctwa dla kobiet Eugenji Pieniążek istniejący w Warszawie od roku 1872 przy umiejętnym wykładzie nauki szycia i kucia obuwia rozwinął tę pracę i umożebnił ją dla słabszych sił kobiecych. W zakładzie tym przyjmowane są także dziewczynki, które obok praktyki rzemieślniczej kształcą się i w różnych początkowych naukach. Nabywanie wprawy w rzemiośle, z rozwinięciem umysłu skierowanem ku pożytkowi młodszego pokolenia jest wielce pożądanem dla kobiet, które same muszą myśleć o zapewnieniu sobie bytu. Zakład więc pani Pieniążek powinien zyskać usilne poparcie wszystkich ludzi dobrej woli.

* * *

— W kościele w Gorzkowie (powiat krasnostawski) znajduje się portret olejny, przedstawiający kobietę, o pięknych rysach wykwintnie przybraną, z gwiazdą orderową przy boku.

Portret ten umieszczony jest nad tablicą marmurową, na której złotemi głoskami jest wyryty napis następujący:

D. O. M.

Tu dni moje skończyłam, tu część mego ciała
Miejsce sobie, aż do dnia sądnego obrała.
Imię moje Bilchilda z przezwiska Mniszchowa,
Żyjąc byłam nadworna z męża Marszałkowa
Ale raz dług powszechchny oddawszy naturze,
Tylko cień mój zostaje ryty na marmurze.
Patrzcież na moje zwłoki ludzie w różnej porze,
Życiu niech Wam lepsze dłużej świeci zorze,
Lecz nie może być w świecie wyraz bardziej stary
Jak ten, że i wy za mną pójdziecie na mary,
Ale zaczym spełni się Boskie przeznaczenie
Proszę za mnie już zmarłą o święte westchnienie.

Nagrobek ten ułożyła sobie sama Mniszchowa, do której niegdyś wieść Gorzków należała.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Kasa pokładnego cmentarza rzymsko-katolickiego w Warszawie w roku 1877 oznacza dochody na 32277 rsr. kop. 35 — wydatki zaś rsr. 25324 kop. 53, — za kapitał zapasowy pozostało przeto 6952 rs. 82 kop.

= Przy rogu ulicy Leszno i Żelaznej, bruk przyprowadzany jest obecnie do należytego stanu. Oprócz tego poziom Leszna zostaje o parę cali podniesiony.

= W dniu wczorajszym w biurze dyrekcji drogi żel. warszawsko-terespolskiej, odbyły się wybory na członków zarządu kasy zjednoczenia przy tejże drodze istniejącej. Wybrani zostali większością głosów: Antoni Zaborski, naczelnik kancelarji (gł. 397) — Jan Jeleński, urzędnik kontroli (gł. 321) — Antoni Wilczyński, inspektor telegrafu (gł. 286) — Karol Czajkowski, inżynier (gł. 264) — Władysław Samczyński, werkmajster (gł. 240) — Alfons Stromfeld, urzędnik do szczególnych poruczeń (gł. 225).

= P. prezes warszawskiego sądu okręgowego Zakrewski wyjechał na rewizję kancelaryj notarjuszów do Błonia, Sochaczewa, Łowicza, Kutna, Gostynina, Kowala, Włocławka i Nieszawy.

= Z pierwszych sprawozdań, jakie odbieramy z najbliższych zakładów leczniczych pokazuje się, iż już w tym pierwszym tylko co rozpoczętym sezonie kuracyjnym dosyć jest wszędzie kuracjuszów. W Ciechocinku liczba chorych doszła już do pokaźnej cyfry, w Nowem-Mieście jest ich przeszło 80-ciu.

= W czasie od 27-go maja do 2-go czerwca r. b. przyrost ludności w Warszawie wyraża się następującemi cyframi: urodziło się chłopców 116, dziewcząt 105, razem 221 (mniej o 75 jak w tygodniu poprzedzającym sprawozdawczy). W tej liczbie religji prawosławnej 5, katolickiej 106, ewangelicko-augsburskiej 15, wyznania mojżeszowego 95. W powyższej liczbie było z nieprawych związków chłopców 8, dziewcząt 10. Oprócz tego urodziło się martwych w ogóle 9. Małżeństw zawarto: chrześcjańskich 32, wyznania mojżeszowego 15, razem 47 więcej o 3 jak w poprzednim tygodniu.

= Telegraf indyjsko - europejski, przechodzący przez Warszawę, przesłał w maju r. b. następującą liczbę depesz: z Anglji i Ameryki do Persji i Indyj 836; z Persji i Indyj do Anglii i Ameryki 765; z lądu europejskiego włącznie z Rossją do Persji i Indyj 123; z Persji i Indyj na ląd europejski 133 sztuki. W ogóle przesłano w ciągu miesiąca 1857 depesz. Z powyższego zestawienia widzimy, że telegraf ten służy przedewszystkiem Anglji.

= Regulacja Wisły postępuje bardzo wolno. Po zbadaniu części Wisły od Zawichosta do wsi Suchodoły, przystąpiono w r. b. do studjów nad regulacją drugiej części Wisły to jest od Suchodołów do granicy pruskiej. Studja te mają być ukończone jeszcze w r. b. Podobno, jak donoszą *Nowiny*, ministerjum komunikacji posiada funduszu 3000000 rubli na koszta regulacji naszej rzeki.

= W dobrach Kraśne należących do Ludwika hr. Krasińskiego znajduje się starożytny kościołek parafjalny, ufundowany jeszcze w piętnastym wieku przez jednego z Krasińskich, biskupa.

W podziemiach świątyni tej od wieków mieściły się groby familijne Krasińskich, a w samym kościele znajdowały się ich nagrobki.

Czas na nagrobkach i trumnach zmarłych z rodu Krasińskich kładł coraz więcej bruzd, tak że w ostatnich czasach nie w zupełnym znajdowały się one porządku.

Otóż troskliwy o tradycję rodową i zachowanie pomnika przeszłości, właściciel Kraśnego p. Ludwik hr. Krasiński postanowił kościołek wraz z podziemiami, w których się groby familijne mieszczą, przyprowadzić do należytego stanu.

W tym celu po zrobieniu przez budowniczego p. Wincentego Rakiewicza odpowiednich planów i projektów przed pewnym już czasem rozpoczął roboty około kościołka p. Faustyn Cengler.

Roboty te w części doprowadzono już do końca, w części zaś mające się na ukończeniu, prowadzone są w dwóch następnych kierunkach.

W samym kościele odrestaurowano w zupełności wszystkie nagrobki, znajdujące się tam, a także i wnętrze kościoła.

Oprócz tych robót, których znaczenie nie jest zbyt wielkie, głównie opowiedzieć nam wypada o przeróbkach w podziemiach, które są prowadzone na dużą skalę.

Przedewszystkiem podziemia te, dawniej niez byt wielkie i niezupełnie ozdobne, rozszerzono i przemieniono w zupełny tak zwany dolny kościół, w którym pomieszczone zostaną cztery sarkofagi z prochami tych z Krasińskich, których w dobrym nie utrzymały się stanie.

Dwa z tych sarkofagów są z białego marmuru carrara—jeden z ciemno-fjoletowego marmuru z Małej Azji, zwanego Rosso di Levante i ostatni z popielatego marmuru francuzkiego Santalenna.

Oprócz sarkofagów mieścić się będą w ścianach podziemia katakumby, urządzone porządkiem wieków, do których należeli zmarli.

Każda z podłużnych ścian pomieści po 15 ciał, a jedna ze ścian wyłożona zostanie marmurem *Rouge royal* w połączeniu z *Bardiglie fioritto*, a druga czarnym francuzkim *Le noir* z białym, włoskim.

W tylnej poprzecznej ścianie znajdować się będą jedynie zwłoki podskarbiego Krasińskiego i dwóch jego żon i ta wyłożona będzie marmurami *Bardiglio* zwykłym i *Bardiglio fioritto*.

Oprócz tego, znajdować się tam będzie ołtarz ozdobny w stylu doryckim, w jakim też i całe obecnie urządzono podziemie.

Napisy i godła, które znajdować się będą na każdej z katakumb, na sarkofagach i nawet na posadzce wyłożonej gorszym marmurem będą z ołowiu, nalewanego w wyżłobienia tablic z białego marmuru, specjalnie w tym celu urządzonych.

Wszystkiemi robotami około przeróbki owych podziemi, obróbki marmurów do urządzenia ołowianych napisów, zajął się p. F. Cengler, w którego pracowni interesujący się tą rzeczą mogą obejrzeć niektóre części robót, o których mowa.

= Mijają już ostatnie dnie wiosny. Woń grocho drzewów (znanych u nas pod nazwą akacyj)

---

nie posłucha palnę w łeb, — a zobaczysz, czy znajdzie się drugi!

— No, — a po cóż ci się chce dziś iść do słobody, — mnie brzynajmnicj powiedz.

— Chcę być na weselu.

— Na czyjem?

— Nastia za mąż wychodzi, — a my się z sobą znamy.

— Dobrze — pojdziemy na wesele.

Wyjął z zanadrza pistolet i wystrzelił w powietrze. Na ten znak zbiegło się kilku opryszków.

— Gotować się do drogi! zawołał grzmiącym głosem Iwan, — na noc mamy ściągnąć do stepowej słobody.

Hanna patrzyła bacznie, czy się który ze słuchających nie skrzywi, lub nie odezwie niechętnie. W ręku jej był nabity pistolet z odwiedzionemi kurkami.

Nikt się nie skrzywił.

— Dobrze ozwano się chórem.

— A pohulamy tam! dodał Iwan, — pojedziemy na wesele!

Gromada buchnęła głośnym śmiechem.

— Pohulamy, atamanie! wypijem za zdrowie państwa młodych i za twoje!

— Ich szczęście szepnęła Hanna, — pierwszy coby się z czem innem odezwał, byłby już trupem.

— *Czort ne baba*! pomyślał sobie Iwan, patrząc nań zachwyconem okiem.

— Zrobiłem jak chciałaś, rzekł głośno. Ale, Hanno, pamiętasz coś mnie obiecała?

— Pamiętam.

— Kiedyż pójdziemy do Hreczanówki?

— Kiedy zechcesz.

— A dużo ma twój bat'ko pieniędzy — dużo?

— Tyle, że starczyłoby na kupienie wszystkich naszych głów, choćby nawet były ze srebra.

XIX.

Weselni goście.

Niedługo czekała Nastia na spełnienie obietnicy ochoczego parobka, co się w niej tak rozmiłował na jarmarku. W tym samym jeszcze tygodniu przyszły od niego swaty, że zaś Stepanycha znała całą tę rodzinę, i szczerze pragnęła wydać córkę za mąż, a Nastia ze swej strony nie miała nic przeciwko temu — nie czekając dłużej posłano ręczniki i naznaczono dzień ślubu.

Nastia robiła dobrą partję i umiała się na tem poznać. W słobodzie nie można było rachować na bogatego parobka, — ci bowiem co byli, zostawali zaledwie na dorobku. W dodatku nawet kokieterja dziewczyny nie miała dla siebie właściwego pola, — po śmierci bowiem Hordija nie było we wsi ani jednego mężczyzny, któryby się czy to powierzchownością, czy zgrabnością wyróżniał. Pospolite zaś zaloty nie wystarczały ambitnej dziewczynie, która wiedząc o tem, że jest najładniejszą we wsi, chciała używać praw odpowiednich temu wyłącznemu stanowisku.

Trafił się chłopak przystojny, młody, dziarski, a w dodatku dość zamożny — czegoż było czekać?

Czas naznaczony szybko upłynął, — nadszedł dzień ślubu, zjechali się krewni pana młodego, a panna młoda wystroiła się jak mogła najlepiej, bo obiecywała sobie z góry i zazdrość parobków i pochwały weselnych gości.

W samej rzeczy — dnia tego była bardzo ładną, że zaś pan młody nie ustępował jej w urodzie — powszechne było w cerkwi zdanie, że trudno o lepiej dobraną parę.

Stepanycha wystąpiła ze swej strony z tem wszystkiem co tylko mogło do dobrego przyjęcia i uroczystości wesela należeć. Jedzenia rozmaitego było w bród, napojów nie mniej, a przy jednem i drugiem — wesołości nie zabrakło.

Chata Stepanychy przepełniła się gośćmi, — muzyka grzmi aż miło, wódka się leje, a odgłos hopaków i tropaków szeroko się rozlega wśród ciszy wieczornej.

Stare baby, sąsiadki śpiewają weselne pieśni i sadzają pannę młodą na dzieży chlebnej, by rozpleść jej warkocze dziewicze, a włożyć na głowę chustkę mężatki, ale starowiny mocno podchmielone zalewają się rzewnemi łzami zamiast kończyć obrzędową ceremenję, a im głośniej baby zawodzą, tem głośniej i serdeczniej śmieje się młodzież otaczająca pana młodego i cenzorująca w najrozmaitszy sposób powabną jego młodą żonę.

Z każdą chwilą wesołość wzrasta, w miarę wypróżnianych czarek, — wszyscy, zaczynając od gospodyni a kończąc na muzykantach są już pod dobrą datą.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

napełnia powietrze, rozkwitają jaśminy, a słowik kończy swą pieśń miłosną. Słowem, za pasem mamy skwarne lato, którego zadatek dał nam uczuć dotkliwie koniec upłynionego i początek bieżącego tygodnia.

= Pan Wł. Zajdeman, który obecnie występuje w Turynie, jest uczniem p. Szterlinga.

= Pojutrze dyrekcja teatrów warszawskich urządza drugie widowisko w teatrze na wyspie w Łazienkach królewskich. Danym będzie odwieczny balet „Robert i Bertrand“ czyli „Dwaj złodzieje.“

= Opiekunki ochrony X-ej za rogatkami Wolskiemi p. Pelagja z książąt Sapiehów Czacka i Stefanja z hr. Ilińskich Laska, przyjmowały wczoraj na wizycie jeneralnej osoby sprawdzające postęp 60 chłopców i 55 dziewczątek. — Opiekunami są tu p. p. Tomasz hr. Zamoyski i Ignacy Gierzyński.

= Sprawa pani Szebekowej, poszkodowanej przy pożarze magazynu na stacji warszawsko-petersburskiej, została ostatecznie rozstrzygniętą w Izbie sądowej, w wydziale spraw niezasądzonych. Sąd zawyrokował, że kolej warszawsko-petersburska straty wynagrodzić jest obowiązaną, i polecił wypłacić powódce 13 835 rs., to jest rzeczywistą wartość spalonych rzeczy, a nie 5 rs. za pud, jak to zarząd kolei proponował.

= Posiadaczom fabryk cukru, pisze *Gaz. Handl.*, zwłaszcza w blizkości Wisły położonych, zwiastować możemy pomyślną dla nich wiadomość,— z wiarogodnego bowiem źródła donoszą nam, że Ministerstwo skarbu dozwoliło wywozu cukru rzeką Wisłą przez komorę nieszawską. Przy taniości frachtów wodnych i obfitości berlinek i galarów rozporządzalnych w obecnej porze, wątpić nie można, że nowo otwarta arterja komunikacyjna dla cukru, przyczyni się do znacznego ożywienia wywozu tego produktu.

= Verdi w... Bellevue!

Wczoraj druga „śpiewająca“ połowa imprezy p. Doroszyńskiego debiutowała w „Violecie“.

Wokalny ten korpus składa się już to z wytrawnych bojowników, już z żołnierzy nieco ostrzelanych, już wreszcie z zupełnie surowych rekrutów.

Pierwszych reprezentantką jest p. Macharzyńska, drugich przypomina nam pan Wołoszko, ideałem trzecich nazwać się godzi p. Radziszewskiego.

Pani Macharzyńska jest na scenie, jak u siebie w domu, nie krępowana niczem, ciągnie swoją partję i nie ustaje w grze dramatycznej.

Arja w akcie pierwszym wykonana z biegłością, kilka fraz w akcie drugim i scena w ostatnim przyniosły jej sute oklaski.

Przy dalszych operach powiemy więcej o tem miłem a rzadkiem zjawisku na horyzoncie letniego teatrzyku.

Alfred p. Wołoszko jest właścicielem głosu zdrowego i dźwięcznego — w wysokich tonach pełnego siły. Lecz... chwieje się nieraz i w niezgodzie jest z tonacją.

Rzecz to do poprawy; potrzeba młodego człowieka podtrzymać skrzypcami, których jest stosunkowo za mało.

W panu Radziszewskim siedzi baryton, trzeba go jednak zeń wprzód wydobyć.

Piersi zdrowe, ucho jest i postawa.

Wczoraj występował po raz pierwszy na scenie i śmieszył, kiedyś może będzie rozczulać!

Państwo ci obracali się w kole bardzo pięknie przybranych kobiet i wyfraczonych mężczyzn, posuwających się ze swobodą w gustownie urządzonych salonach.

Orkiestra pod batutą p. Krzyszkowskiego pracowała gorliwie — a publiczność nie ustawała w przywoływaniach.

Z naszej strony, pozwalamy sobie wyrazić uznanie dla p. Doroszyńskiego, który stroniąc od płochych nut zdrowej nie skąpi nam karmy.

= W dniu 21 maja r. b., we wsi Biała pod Płockiem, JX. Gintowt Biskup, administrator dyecezji płockiej, dopełnił obrzędu poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się tamże kościół parafjalny. Kościół ten powstał głównie z ofiary p. Stanisława Piwnickiego, właściciela dóbr Srebrna, jako też składek parafjan.

= W dniu świątecznym, po obiedzie, do fabryki fortepianów zgłasza się mężczyzna tytułujący się ekonomem z dóbr N... oddaje list oznajmujący, że pan X... przysyła fortepian do zupełnego odnowienia i t d.

Zapytany o instrument *quasi* ekonom opowiada nieszczęśliwy przypadek tuż prawie przed rogatkami miasta złamania osi, więc kłopot i koszt naprawy za jaką wymagają rs. 4, kiedy on dostał od pana na drogę tylko rs. 3, — więc prosi o rubla i zaręcza, że dziedzic przyjedzie w końcu tygodnia, to z podziękowaniem powróci.

Fabrykant mając w ręku list do siebie adresowany z podpisem znanej z imienia możnej osoby nie wahał się i dał żądanego rubla, ale po paru dniach przekonał się, że został przez oszusta wyzyskany.

Ów oszust widocznie gwałtem potrzebował gotówki kiedy tak skromne miał życzenie, w *interesie* bowiem trudno nieraz odmówić i większej sumy!

Ponieważ kilku tego rodzaju specjalistów krąży po Warszawie, przeto powtarzamy fakt ten ku publicznej przestrodze!

= Dziś popis w ochronie przy ulicy Pańskiej pod Nr 1227, jutro zaś o godzinie 6tej w ochronie XIV dla dziewcząt izraelitek pod Nr 20 przy ulicy Ogrodowej.

= W wczorajszem sprawozdaniu o wizycie jeneralnej w ochronie przy ulicy Ogrodowej, wkradły się pomimowolnie omyłki, które niniejszem prostujemy. Gorliwie i pożytecznie zajmującym się tą ochroną, opiekunem jest pan Krystjan Michelis, opiekunkami zaś, które obdarzyły wszystkie dzieci książkami i ubiorami, są panie: Ludomiła Sejdlowa, Antonina Fragetowa i Paulina Skiwska.

= Znany zakład wodo-leczniczy w Priessnitzthal pod Wiedniem (stacja kolei Mödling), przeszedł pod zarząd znanego także w literaturze medycznej polskiej dra Maksymiljana Gumplowicza. Piękne położenie tego zakładu i kierownictwo wszechstronnie wykształconego i praktycznego lekarza, rokują Priessnitzthalowi należyty rozwój.

= Józef Wieniawski przebywający obecnie w Londynie występował w tych dniach w koncercie filharmonicznym. Grał on 3 ci koncert Litolfa z orkiestrą. Dziennik londyński *The Echo* z dnia 29 maja między innemi pisze: „Wykonawcą koncertu Litolffa był p. Wieniawski z Warszawy, który w całej pełni usprawiedliwił rozgłos, jaki posiada, jednego z najdzielniejszych wykonawców dzisiejszych (one of the most brillant performers of the day). Po każdym fragmencie p. Wieniawski otrzymał gorące oklaski a po skończeniu koncertu został przywołany.“

= Dziś o 12tej w południe, jakiś niemłody już jegomość, widocznie prowincjonalista, acz w stanie trzeźwym i umysłowo przytomnym, szczególnej używał swobody, spacerując po ogrodzie Saskim. Otóż chłodząc znużoną od upału swą podeszłą istotę, zdjął z siebie surdut i zawiesił zlekka na ramionach.

Publiczność przeto miała sposobność widzieć odzież wrzekomo białą, która oddawna zapewnie nie widziała mydła. Przytem chustka takiejże czystości krępująca szyję, łącznik kolorowy przechodzący przez jedno ramię, zresztą kapelusz jakoby cylindrowy,— oto całość charakterystyczna, godna innego ogrodu jak Saski.

Kostiumy tego rodzaju nie powinnyby być w ogrodzie Saskim cierpiane.

= W dniu dzisiejszym, jako w dalszem ciągnieniu klasy 5-tej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: Nr 16030 wygrał rs. 40000 u kollektora Stanisława Wieniawskiego w Warszawie,—Nr 6545 rs. 2500 u kollek. Jawetza Hersza w Warszawie; — Nr 22300 rs. 2500 u kollektora Landau w Warszawie, — Nr 6675 rs. 1000 u kollektorki Sury Maliniak w Warszawie, — Nr 19370 rs. 1000 u kollektorki Karliner w Warszawie, — Nr 2636 rs. 500 u kollektora Nussbauma w Warszawie, Nr 4360 rs. 500 u kollektora Goldringa w Warszawie, Nr 20194 rs. 500 u kollektora Baumanna w Warszawie, a N ra 6127 — 6381 — 8669 — 10543 — 16644 — 17025 i 22188 po rs. 200.

— Jutro w pałacu Brüblowskim ofiary na rzecz Krzyża czerwonego będzie przyjmować księżna *E. Teniszewowa.*

⚭ W sobotę dnia 9-go b. m. w Łodzi, w miejscowym parafjalnym kościele pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panną Michaliną **Lenk**, córką Dyrektora Oddziału Banku Polskiego w Łodzi, Maksymiljana i Heleny z Jenczewskich Lenków i panem Władysławem Tadeuszem **Smochowskim**, urzędnikiem Banku Polskiego w Warszawie.

Nekrologja.

† Dnia 13-go b. m. jako w dzień imienin ś. p. Antoniego **Biernackiego,** kononika archikatedralnego, w kościele Św. Jana przy ulicy Sto-Jańskiej, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, na które siostra zmarłego zaprasza Znajomych i Przyjaciół. —9375—

† W dniu 13 czerwca r. b. to jest we środę. o godzinie **8 ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie Wotywa z konduktem przy grobie ś. p. Antoniego **Ciesielskiego,** a to z legatu przez Felicję Ciesielską uczynionego, o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —9422

† Jutro jako w dzień imienin ś. p. Antoniego **Babickiego,** odprawioną będzie o godzinie **9-tej** rano żałobna wotywa w kościele Ś-tej Barbary na Koszykach, na którą Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. —9391—

† Dnia 13 czerwca we środę, odbędzie się o godzinie **9ej** rano. w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Antoniego **Quapil,** na które wdowa zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci Jana Nepomucena **Chęcińskiego,** mecenasa, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **10ej** z rana żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy, na które syn i synowa Życzliwych zaprasza. —9468—

† Dnia 13 b. m. we środę, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie **9-tej** rano, za duszę ś. p. Antoniego **Makowieckiego,** zmarłego dnia 3 marca r. b. w mieście Radomiu, na które siostrzenice zmarłego Znajomych zapraszają. —9417—

† W dniu jutrzejszym to jest we środę, dnia 13 b. m. jako w dniu imienin, o godzinie **9-tej** z rana, w kościele Ś-go Krzyża, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniny **Łabęckiej,** wdowy po b. oficerze b. wojsk polskich, na które pozostałe dzieci i synowa wraz z wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych zaprasza. —9475—

† W dniu 13 czerwca r. b. to jest we środę, jako w oktawę pierwszej rocznicy śmierci ś. p. Adama Napoleona **Horbowskiego,** b. sędziego pokoju okręgu rawskiego i dziedzica dóbr Dolecka i Jeruzala w powiecie skierniewickim położonych, w kościele Ś-go Krzyża o godzinie **10-tej** z rana odbędzie się Nabożeństwo przed wielkim ołtarzem za spokój jego duszy, oraz ś. p. małżonki jego Antoniny z Palczewskich **Horbowskiej**, jako w dzień jej imienin, na które to Nabożeństwo pozostałe dzieci zapraszają uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych —Dnia 8 go b. m. w kościele parafji Jeruzal odbyło się także żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. rzeczonych małżonków **Horbowskich,** w obec tam zamieszkałych dzieci i parafjan. —9463—

† Za duszę ś. p. Antoniego **Plewińskiego,** b. radcy w rządzie gubernialnym lubelskim, a ostatecznie emeryta i córki jego Antoniny **Płatkiewiczowej**, obywatelki ziemskiej, odbędzie się Nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** z rana dnia 14 b. m. to jest we czwartek przyszły, jako w zbliżającą się bolesną rocznicę ich śmierci na które pozostała w tęsknocie i żalu żona i matka zaprasza Rodzeństwo i Przyjaciół. —9340—

† Pojutrze to jest we czwartek, jako w doroczną pamiątkę imienin ś. p. Antoniego **Rozemberga,** niegdy kasjera magistratu m. Warszawy, odprawione będzie w kościele powązkowskim o godzinie **9-tej** rano, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa zaprasza Krewnych i Przyjaciół nieboszczyka. —9459—

† W dniu 14 b. m. to jest we czwartek, jako w rocznicę skonu ś. p. Marji z Zielińskich **Kamieńskiej,** żony urzędnika ministerjum spraw wewnętrznych, zostającego przy JW. jenerał-gubernatorze warszawskim, odprawioną zostanie w kościele parafjalnym Ś-go Krzyża o godzinie **10-tej** z rana Msza żałobna, na którą pozostały mąż z dziećmi Krewnych i Życzliwych zaprasza. —9392—

† Ś p. Teofil **Chrzanowski**, b. Urzędnik b. Heroldji Królestwa Polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SŚ. Sakramentami przeżywszy lat 59 w dniu 11 czerwca b. r. zakończył życie. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi, zięciem i wnukami, zaprasza krewnych i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 13 czerwca b. r. o godzinie **10-tej** w kościele Przemienienia Pańskiego odprawić się mające, jak również na eksportację zwłok z tegoż kościoła w tym dniu o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz powązkowski. — 9462 —

† Ś p. Jan **Grzędziński**, b. sędzia b. sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego, magister prawa b. uniwersytetu Aleksandrowskiego, radca dworu, kawaler orderu św. Anny klasy III-ej i znaku nieskazitelnej służby za lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 72 zmarł w dniu 10 czerwca r. b. we wsi Momencik, w powiecie mińskim, gub. warszawskiej Pochowanie zwłok tymczasowo nastąpi w d. 12 czerwca r. b. o godzinie **5-tej** po południu na cmentarzu parafjalnym osady Cegłów, na które posostała żona i dzieci Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zaprasza. —9431

† Helena **Głowacka,** córka obywatela, przeżywszy lat 17 zasnęła w Bogu w dniu 11 b. m. i r. W żalu pozostały ojciec z rodziną, zaprasza Życzliwych i Familję na przewiezienie zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski odbyć się mające w d 14 b. m. o godzinie **6-tej** po południu. —9467—

† W dniu 11 czerwca r. b we wsi Ołdaki pow. pułtuskim zszedł z tego świata Józef **Hann,** b. naczelnik komisji spraw wewnętrznych, później sędzia pokoju okręgu pułtuskiego prezes rady opiekuńczej w Pułtusku, przeżywszy lat 77, pozostawiwszy w nieutulonym smutku żonę, brata, synów, cór

kę, zięcia i wnuczkę. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 13 b. m. do kościoła parafjalnego w Gzach, a w d. 14 złożenie zwłok do grobu familijnego. —9472—

† Dnia 1 maja r. b. zmarł obywatel guberni grodzieńskiej powiatu wołkowyskiego, Józef **Jelski,** przeżywszy zaledwie lat 47, w młodym stosunkowo jeszcze wieku, złamany nieuleczoną chorobą, uległ jej po długiem i męczącem się pasowaniu. Szlachetność charakteru, prawość w postępowaniu i uczynność dla bliźnich, cechowały jego życie. —9415—

† W dniu 10 maja r. b. we wsi [illegible] Krzywowierbie powiecie mławskim, po ciężkiej choro[illegible], opatrzony ŚŚ. Sakramentami, rozstał się z tym [illegible]światem Ksawery **Zembrzuski,** w wieku lat 62. Przyjaciele, Koledzy i Sąsiedzi złożyli na swych barkach zwłoki na cmentarzu sosnowickim. —9367—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— *Plojeszti* 27 maja (8-go czerwca). Najjaśniejszy Pan wraz z Cesarzewiczem Następcą Tronu i wszystkiemi Osobami Rodziny Cesarskiej, będącemi w Plojesztach, raczył wyjechać dziś o godzinie 10-tej rano do Bukaresztu dla odwiedzenia księcia rumuńskiego. Na stacji drogi żelaznej w Bukareszcie Jego Cesarską Mość spotkał książę Karol i jego małżonka; liczne tłumy ludu najradośniej witały Najjaśniejszego Pana po drodze w ciągu całej podróży. O godzinie 4-tej po południu Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wielkości powrócili do Plojeszti. (*Prawit. Wiest.*)

— Naczelnik sztabu kaukazkiego okręgu wojennego telegrafuje 27 maja (8 czerwca) z obozu przy Macro, że wojska oddziału kabuleckiego od 22-go maja (3-go czerwca) zrobiły kilka poruszeń w górę rzeki Oczkuas-Towi, przyjmując wyrażenie posłuszeństwa od ludności; zbudowano dwa mosty przez Kintriszi; budują się drogi i przystąpiono do wzniesienia bateryj na Samebie. Dziś 27-go maja kolumny jenerała Heymana z obozu przy Arawartanie zrekognoskowały wzgórza Szoracu, pod ogniem nieprzyjaciela; u nas ranionych 7-miu niższych stopni; odbito około 100 sztuk bydła nieprzyjacielskiego. (*Praw. Wiest.*)

Petersburg 11-go. — Specjalna depesza *Gołosa* z Macro z tejże daty donosi: Wczoraj Jego Cesarska Wysokość objechał wojska rozlokowane pod Karsem. Przyjęcie było pełne zapału. Jego Cesarska Wysokość witał kawalerów orderu Ś-go Jerzego i dziękował wojsku za dzielną służbę. W ostatnich dniach odbywają się rekonesanse. Turcy strzelają wzmocnionym ogniem lecz prawie bez szkody.

Petersburg 11-go. — Do Londynu telegrafują *Ajencji Reutera* z Aleksandrji pod dniem 10 b. m., że tegoż dnia przybyły tam tureckie wojenne okręty przeznaczone do eskortowania egipskiego kontygensu, którego wyjazd ma nastąpić bezzwłocznie.

Przegląd polityczny.

W braku wiadomości z pola walki, na którem dotąd wszystko *status quo* się utrzymuje, zajmują się dzienniki przeważnie kwestją pokoju. Jedne głoszą jego możebność i rychłe zakończenie wojny, drugie stanowczo temu zaprzeczają; najwięcej jeszcze słuszności mają ci, którzy twierdzą, że wojna między Rossją a Turcją zlokalizowana, zredukowana tylko do dwóch czynników walczących, energicznie na prawym brzegu Dunaju rozpoczęta, po kilku potyczkach skończyć się musi. Dla zanotowania tylko rozmaitych sądów i przepowiedni politycznych przytaczamy tutaj wyjątki z gazet zagranicznych, za których prawdziwość sami korespondenci zaręczyćby nie mogli. Oto np. z Paryża piszą do *Köl. Ztg.* opierając się na szczegółach ze źródeł petersburskich: „Rossja gotową jest do dania Austrji i Niemcom wszelkiej rękojmi zachowania ich interesów, jednakowoż pokój z Turcją zawrzeć może tylko pod warunkiem: że 1) Turcja nada sławiańskim i chrześcijańskim prowincjom zupełną legalną autonomję; 2) Bulgarja zostanie uznaną odrębnem państwem pod zwierzchnictwem Turcji; 3) Rumunja uzyska całe ujście Dunaju, Dobrodżę, Warnę i — niezawisłość.

„Taki plan, wypracowany przez jen. Ignatiewa i Nelidowa, poparty przez ks. kanclerza, ma być Anglji i Austrji przy rokowaniach pokojowych przedstawionym; układy zaś mają się rozpocząć bezpośrednio po zajęciu Ruszczuku, przeciw któremu korpus jen. Marsalskiego i Lewickiego wyruszy."

Tymczasem korrespondent petersburski do *Polit. Corr.* jednym zamachem zbija wszystkie pogłoski pokojowe utrzymując, że nikt obecnie o pokoju nie myśli. „Gabinet petersburski, czytamy w owym artykule — nie chce rozpoczynać żadnych układów z gabinetem londyńskim. Między Rossją a Anglją nie może przyjść i nie przyjdzie do żadnych rokowań, czy to względem oznaczenia linji demarkacyjnej, czy też warunków pokojowych. Linja demarkacyjna bowiem sprzeciwiałaby się tyle razy głoszonej przez Rossję polityce bezinteresowności i przedstawicielstwa interesów europejskich w obec Porty, zaś omawianie warunków pokojowych z Anglją, nie miałoby celu, gdyż Rossja dopiero wojnę z Turcją prowadzi i własną bronią chce sobie swoje prawa wywalczyć bez użycia cudzego pośrednictwa".

Korespondent ów utrzymuje dalej, „że Najjaśniejszy Cesarz Aleksander II, nie po to pojechał do Plojeszti, aby rozpocząć układy dyplomatyczne, lecz aby obecnością swoją dodać ducha swojej armii. O pokoju będzie można wtedy dopiero mówić, gdy zdobytą zostanie pierwsza do niego podstawa, to jest gdy okupacja Bulgarji przeprowadzoną będzie. Również zjazd trzech posłów zagranicznych w Petersburgu, nie miał wcale na celu warunków pokojowych, lecz zdania sprawy z usposobienia rządów sąsiadujących z Rossją i poinformowania się co do możebnych ewentualności."

Ten nazbyt stanowczy ton korespondencji nie budzi wiele zaufania, zwłaszcza, że nie ma przytoczonego źródła, z którego wszystkie owe axiomaty czerpane były.

Rząd rumuński przed niedawnem czasem zwracał uwagę, iż turcy przy zakładaniu torpedów w Dunaju, postępują z wielką nieoględnością, bez systemu i zachowania należnych środków ostrożności. Po ukończeniu wojny trudno będzie odszukać wszystkich owych ukrytych i rozrzuconych min podwodnych, przez co żegluga na Dunaju wielce może ucierpieć. Również Rossja osobną notą wzywała mocarstwa do wstawienia się u Porty, aby na przyszłość przynajmniej większe baczenie dawała przy zakładaniu torpedów. Hr. Andrassy w imieniu Austrji czynił przedstawienia w Konstantynopolu i zdaje się, że nie całkiem bezskutecznie.

Z teatru wojny nadchodzą krótkie wzmianki o powolnych ruchach wojsk, lecz o rezultatach i postępie akcji nie wiemy nic dotąd stanowczego.

Najważniejsza na razie wiadomość, bez której wojna wschodnia nie mogłaby się rozwinąć, t. j. przekroczenie Dunaju, — nie została dotąd niczem popartą.

Wiadomości telegraficzne.

— Z *Konstantynopola* donoszą, że włoska korweta „Vedeta" natrafiwszy w Dardanelach na torpedę turecką, wyleciała w powietrze.

— Ajencja Hirsza donosi, że Muktar-pasza stoi obecnie w Chorosanie, na drodze z Karsu przez Medżyngerd do Erzerumu, prawdopodobnie dla połączenia się z korpusem wańskim, który zajmuje dolinę Arasa, w odległości dwóch mil niemieckich na południe od Chorosanu.

— Podług paryzkiej *Mémorial diplomatique*, eskadra amerykańska pod wodzą admirała Wardena, otrzymała rozkaz odpłynięcia na wody Konstantynopola. Eskadra ta składa się: z admiralskiego okrętu „Trenton" z 11 działami i 434 ludźmi załogi; okrętu „Marion" z 8 działami i 214 ludźmi; „Wandalia" 8 dział i 168 ludzi; „Alliense" z 6 działami i 119 ludźmi; okrętu pocztowego „Gottisbourg" z 2 działami i 75 ludźmi i „Dispach" okręt należący do posła Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu.

— *Turquie* donosi z Aleksandrji, że szeryf Mekki wysłał do Konstantynopola oddział cztero-tysięczny, zorganizowany jego kosztem.

— *Wiedeń* 8-go czerwca. — Korrespondent *N. Fr. Presse* donosi z Paryża, że krążą pogłoski o blizkiem zorganizowaniu nowego gabinetu pod prezydencją Dufaura.

— *Ateny* 9-go czerwca. — Poseł turecki Fotiades-bej złożył nową notę z protestem przeciwko uzbrojeniu Grecji. W Tessalii było kilka niewielkich potyczek.

— *Cattaro* 9-go czerwca. — Czarnogórcy zajmują wąwóz Duga. Wczoraj słyszano kanonadę w stronie Korżenica.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 12-go czerwca.

Wiedeń 11-go — Według doniesienia *Tagbla'u* ttze Skutari, wojska tureckie poniosły klęskę i ustąpiły z Płana, obecnie koncentrują się pod Spucem. Z Ruszczuku piszą pod d. 9 czerwca, że Aarafi pasza wyprowadził wczoraj dwa pancerniki zamknięte w kanale Maczyńskim i połączył się z eskadrą. Z Belgradu donoszą, że w Sandżaku Bihackim utworzył się ruchomy oddział powstańczy w którym znajduje się wielu cudzoziemców i którym dowodzi austrjacki poddany Maticz.

Berlin 11-go — Poseł tutejszy w Rzymie, baron Keudell znajduje się za urlopem w Wiedniu, dla porady z lekarzem.

Konstantynopol 11-go — Przed Spuż i przy Podgorycy trwają ciągłe potyczki z Czarnogórcami. Mukhtar-pasza donosi 10 czerwca: Kolumna rosyjska pomiędzy Karsem a Erzerumem zwróciła się w stronę Karsu.

Wiedeń 11-go — *Deut. Ztg.* otrzymała pod dniem 10 b. m. z Konstantynopola telegram o dokonanem w dniu 8 b. m. wyswobodzeniu tureckich okrętów wojennych zamkniętych w Maczyńskim kanale. Z Hirsowy donoszą, że parowce Kiliasy-Ali i Fet-ulislam stały cztery godziny pod Hirsową i nie mogły się ruszyć z powodu zatopionej znacznej ilości torpedów. Dla umożliwienia im żeglugi wysłano 10 łodzi z nurkami w celu wyszukania torped, którym udało się też wydobyć ich kilka. Parowce ostrożnie płynęły za łodziami w dół rzeki i połączyły się z trzema innemi parowcami „Semendria" „Arkadi" i „Akkia." Pod Palanką znowu znaleziono torpedy. Okrętom udało się nareszcie bez cięższych uszkodzeń minąć baterje rosyjskie, nie mało uszkodzone ogniem wojennych parowców.

Wiedeń 11-go. — *Polit. Corr.* podaje telegram z Petersburga, że wiadomość o wyjeździe ks. Gorczakowa na sześcio-tygodniowy urlop, jest bezzasadną. Poseł turecki w Atenach otrzymał z Konstantynopola telegraficzne polecenie zażądania od gabinetu greckiego objaśnień co do uzbrojeń, dotąd jednak nie wręczył mu noty tej treści.

Turecki oddział, jak donoszą z Cattaro, zaopatrzył Grańsko w prowiant. Siły tureckie skoncentrowane w Kistacu, przygotowują się do działania dla dania odsieczy Niksiczowi.

Turyn 11-go. — Cialdini przybyły wczoraj z Paryża, dziś powrócił do Francji.

Londyn 11-go. — Lord Salisbury odpowiadał Dumauleyowi, że nie ma żadnego powodu do obawy z przyczyny blizkości wojsk rossyjskich od indyjskich granic. Przypuszcza, że mogłoby być pożytecznem zaprowadzenie konsulatów, któreby były bardzo pożytecznemi. W Izbie niższej Bourke objaśnia Jenkinsta, że nie otrzymał urzędowego zawiadomienia, aby blokada morza Czarnego nie była rzeczywistą. Prywatną drogą doniesiono tylko, że kilka okrętów na morze wpłynęło, zresztą nie będzie notyfikował Porcie, że blokada nie rzeczywista nie będzie uznaną, Porta bowiem jako jedno z mocarstw podpisanych na deklaracji paryzkiej, o tem wie.

Ateny 11-go. — W Konstantynopolu aresztowania nie ustają. Odjaw wygnany. Zakaz przesyłania depesz cyfrowanych dotyczy konsulów wewnątrz kraju, lecz nie ambasadorów. Budżet wykazuje deficyt 57 milonów funtów — w parlamencie gorsze dyskusje znieważające Rząd. Redif prosi Sułtana o rozwiązanie Izby, tak blizką zdaje się rewolucja. (Depesza w tem miejscu niezrozumiała). Layard gniewa się o niedojściu do skutku amnestji dla bulgarów i grozi opuszczeniem przez Anglję. Powstanie prowincji greckich przysparza dużo niepokoju. Cztery dzienniki zawieszone. Pasza z Larissy z wojskiem regularnem wyruszył przeciw powstańcom. Ołów pokrywający meczety, zdjęto dla przelania na kule. W Atenach Izba zgadza się na zwiększenie opłat stęplowych i celnych. Do portu wpłynęło kilka nowych okrętów angielskich.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1877 roku.

1) Za przewóz	39 778 osób	rs. 50 492 k. 80½,
2) „ „	1 978 905 pud. tow.	„ 135 323 k. 72,
3) Dochody różne		„ 1 178 k. 02,
	Razem	rs. 186 994 k. 54½,
W miesiącu kwietniu 1876 r., było dochodu		rs. 144 844 k. 86,
Zatem w kwietniu 1877 roku, r. b. więcej		rs. 42 149 k. 68½,
czyli 29,1%.		
Od 1go stycznia do 30 kwietnia 1877 r., dochód wynosi . .		rs. 677 466 k. 10.
W tymże czasie 1876 r., było dochodu		rs. 552 048 k. 70½.
Zatem w r. 1877 dochód powiększył się o		rs. 125 417 k. 39½,
czyli o 22,72%.	(2—3)	8 917 —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c. 5

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 12-go Czerwca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	136.80-95; 137.62 ½	137.10	136.80
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.29½—28¾	9.30½	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	111.45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	111.22½—30	111.60	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	93. 20 25	93.40	93.10
„ „ „ „ małe	93 20 25	93.40	93.10
Listy zast. m. War. serji I	—	87.10	86.80
„ „ „ serji II	86.20	86.35	86.05
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	85.55
4% Listy Likwidacyjne duże	82.30	82.45	82.15
„ „ małe	—.	82.40	82.10
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	95	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	202.	—.
„ „ z r. 1866	—.	196.	195.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	108.25	107.75

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	201.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	73.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	75.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	110.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	106.50	105.20
Akc. Banku Hand. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	215.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 188⁸/₉ nowych 236¹/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser I i II 98¹/₁₈ m. Łodzi 56¹⁷/₁₈ listów likwidacyjnych 12²/₉ obligów skarbowych 78⁹/₁₀ pożyczki prem I-ej emisji 206⁹/₁₀ II-ej emisji 123³/₅

Monety. Półimperjały rs. 7.72 — —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.50 — .— marki niemieckie rs. kop. — druskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty hol. rs. —; guldeny austrjackie rs. kop. 75.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 16.2 **w południe ciepła st.** 24 0 **Barometr** 760 (Pogoda)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Aida.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Przed Ślubem.** Jutro: **Dwie blizny. — Pan Geldhab.**

Teatr Poznański Pierwszy raz **Fromont junjor et Risler senior,** dramat w 5 aktach.

Nagrody rs. 100.
W domu pod Nr 25. przy ulicy Nowolipki w nocy z Poniedziałku na Wtorek, skradzione zostały następujące Listy Zastawne z roku 1869 5% dwa po rs 100 za NN 155.384 i 118,541, trzy Listy Towarzystwa Kredytowego Warszawskiego miasta Warszawy 1-szej Serji za Nr 31,030, 027,200; 2 giej Serji Nr 69,627. Ktoby wiedział o powyższej kradzieży, raczy dać znać pod powyższy numer za nagrodą rs 100. Uprasza się Panów Bankierów o zwrócenie uwagi na skradzione Listy.
1—1 — 9178 —

Isiniejący XI-sty rok

...tyt. Pneumatyczno-Leczniczy

Nowy-Świat Nr 34 (Foksal)

Dra Wincentego Brodowskiego.

...arty codziennie oprócz Świąt od godz. 9 rano do $2^1/_2$ po południu.

...ieśnione powietrze, zastosowane na cały ...nizm, w przyrządach na ten cel zbudo-...ych, ułatwia oddychanie, krążenie krwi i ...wianie organizmu, a zatem nie da się za-...ić innym środkiem w **duszności ach** ...(asthma) **tak nerwowych jak i powsta-**...**łych z rozdęcia pluc, w chronicz-**...**nych zapaleniach krtani, oskrzeli** ...(bronchitis), **płuc i wysiękach opłuc-**...**nych.** Szczególnie zalecam ścieśnione po-...wietrze **przy usposobieniu do suchot.** ...Prócz tego środek ten z wielkiem powo-...dzeniem używałem w **bladaczce bezkrwi**...**stości, w nerwowych cierpieniach** ...**powstałych z ogólnego osłabienia** ...równie też w **głuchocie i kokluszu.**

6—12 — 6686 —

OSOBA

...wykształcona, posiadająca języki, muzykę i ...specjalnie śpiew, życzy wyjechać na wieś ... Marszałkowska Nr domu 34. mieszka-...nia 7, od godz. 3 do 5 —9380—1—3

Potrzebne są

PANNY

...zręczne do fabryki kołnierzyków P. A. Zyf-...felda, przy ulicy Nalewki Nr 2261, w Ho-...telu Gdańskim. —9386—1—1

PANNY

...wprawione w szyciu sukien damskich, znajdą ...zajęcie w magazynie P. E. Spiner. Krakow-...skie-Przedmieście Nr 47, 1 sze piętro.
— 9458—1—3

Potrzeba kilkanaście

PANIEN

..., na długi czas do sukien, kompletnie ...nych i podręcznych. Ulica Ś to Krzyzka ...na 1-m piętrze. —9451—1—1

PANNA

...jąca, uzdatniona we wszelkich pracach, **krawiecczyznie, strojach** i **czesa-**... życzy przyjąć sobie obowiązek od 1-go ...a r. b. Posiada ona chlubne świadectwa ...pierwszych domów. O adresa uprasza ...literami X. X. w redakcji Kuriera War-...szawskiego. 3—3—9051

Potrzebny jest

UCZEŃ

...**Apteki** prowincjonalnej. Bliższa wiado-...mość w składzie materjałów aptecznych J. Ré-...go na Pradze. —9381—1—3

...**rs. 1 kop. 20 od roboty Sukni.**

...Przy ulicy Grzybowskiej Nr 18 nowy, ...frontem po prawej stronie, w korytarzu, ...pierwsze drzwi na lewo, przyjmuje do roboty ...suknie od rs. 1 kop. 20 i wyżej, oraz wszel-...kie roboty po cenach najniższych. Za staran-...ne uszycie i aukuratność zaręczam.

Adela Tarasowska.

—9432—1—3

...wny Skład Szkła, Kryszta-...łów, Porcelany, Fajansu i Naczyń Kuchennych

K. Cybulskiego

Plac Teatralny, obok Ratusza Nr 461, nowy 8.

...posiada w znacznym zapasie: szkło belgijskie, ...lustrowe i **półbiałe,** te ostatnie poleca, jako ...ze swej **dobroci i taniości.**

DJAMENTA

szklarskie w znacznym wyborze.
—9437—1—3

MAMKA

...wa, ze świeżym pokarmem, oraz **pokój** ...dla słabych. Ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy, ...u Akuszerki Grodzickiej. —9460—1—1

Józef Chapman

zarządzający stadniną hr. Maurycego Potockiego, ma honor przez niniejsze zawiadomić, że w następujący poniedziałek to jest dnia 18 b. m Czerwca o godzinie 1 po południu w rajtszuli Golińskiego przy ulicy Siennej, będą się sprzedawać dziesięć koni różnego wieku i maści, wierzchowych i pojazdowych, ze stada tegoż hr. Maurycego Potockiego na Litwie w dobrach Hurdno pochodzące, a konie tego stada odznaczają się praktycznością w użyciu.

1—1—9383

Skład Maszyn

Tłomackie Nr 6 nowy.

przyjmuje do reparacji maszyny Wheeler et Wilson i do rękawiczek, a **dla ułatwienia** szyjącym, wysyła zdolnego mechanika do domów na każde zażądanie stron. 1—3—9393

Fabryka Kapeluszy

W. Gorczyckiego,

przy ulicy Wierzbowej Nr 614c

przyjmuje do odprasowania na poczekaniu, kapelusze swojej fabryki **po kop 15.**

3-10 — 8380 —

Zakład Pieczętarski

L. Makowskiego,

przeniesiony na ulicę Senatorską Nr 2, róg Miodowej, wprost domu Rezlera. 5—6—8548

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i

BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

W domu W-go Rybińskiego pod Numerem 1656/7 przy Placu Świętego Aleksandra.

W dniu 30 Maja r b. poświęcona została przez JKs. Piętkę Wikarjusza Parafji świętego Aleksandra, nowo odrestaurewana

Traktjernia,

która poprzednio od lat wielu egzystowała w dziedzińcu tegoż domu, obecnie zaś przeniesioną została do lokalu frontowego.

Utrzymujący takową, poleca się względom Szanownej Publiczności, zapewniając ze swej strony dokładanie najusilniejszych starań dla zadowolenia wszelkich wymagań Szanownych Gości. Tamże codziennie **Flaki** gospodarskie. **Kawa** wiejska i ciasto do kawy, oraz **Śniadania, Obiady i Kolacje,** po cenach umiarkowanych.

Z szacunkiem **Morawski.**

3-3 — 9036 —

Żądanym jest **kapitał**

około 3000 rubli

na dobrą hypotekę w Warszawie, oraz

20,000 rubli

na I-szy numer hypoteki, bez Towarz. Kred. w Warszawie:

Do sprzedania z większych dóbr jeden **Folwark** w pięknem położeniu, kompletnie zagospodarowany w blizkości Warszawy. Wiadomość u właściciela tychże dóbr. Krak. Przedm. Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9—10 i od 4—7.— w Niedzielę i święta do 12 rano.

4—6 — 8227 —

Maszyna do szycia

systemu Welera i Wilsona, prawie nowa, do zbycia za zniżoną cenę. Bracka Nr 5, stróż wskaże. —9370—1—1



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowy, oraz **Sofa, Szeslong, Stolik** do kart. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera.
—9454—1—6

OPALINE

tak nazwana woda amerykańska i balsam nadzwyczaj skuteczna na opaleniznę, niszczy piegi, wyrzuty, plamy żółte, czerwone i udelikatnia bardzo płeć. Dostanie takowej przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarcer.

15—17 — 3402 —



Do sprzedania rozmaite

MEBLE

Garnitury, Szafy, Szafki do bielizny, Łóżka, Umywalnie, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Biblioteki, Toalety, Biura męzkie. Elektoralna Nr 19, w 3 podwórzu na lewo, w zakładzie stolarskim Józefa Witkowskiego.
—9012—2—8

Ceny nizkie.

Niezawodna i radykalna prezerwatywa od zaziębienia.

Trwałe i tanie

Koszulki siatkowe,

uznane za hygieniczne przez Urząd Lekarski miasta Warszawy, nieocenione dla osób zostających w szybkim ruchu i zmuszonym przechodzić szybko z jednej temperatury w drugą, poleca magazyn galanteryjny, przyborów toaletowych i potrzeb do robót kobiecych

Stanisława Bensef

Żabia Nr 949, wprost Saskiego Ogrodu.

Ceny nizkie.

1—6 — 9425 —

Ktoby sobie życzył pozbyć się

ODCISKÓW

metodą znanego operatora Michelsohna, może go zawezwać do siebie. Mieszka przy ulicy Freta, Nr 332/47. 1—6 — 9397 —

Nr 64, Nowy Świat i róg Ordynackiej

Zakład ubiorów dla umarłych i kościelnych,

będzie przeniesiony od 8 Lipca dalej do 5 go domu Nr 56. i dla szczupłości lokalu są do zbycia 2 szafy sklepowe i kontuar, 23 sztuk podstawek do kapeluszy razem i pojedyńczo, 2 łóżka żelazne i machoniowe z materacami, szafka do książek, lustra, zegar stołowy, drobiazgi serwantkowe, biurko, tualeta, umywalnie, piecyki żelazne i wiele innych rzeczy, obuwie męzkie i Damskie razem i częściowo.
—9159—2—6



Fortepian

mało używany, (fabryki A Hofer), z całem blatem, 4 szprejcami, jest do sprzedania. Ulica Leszno Nr 19, mieszkania 6. —9447—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

Sklep narożny,

przy rogu ulicy Przejazd i Leszno Nr 2 Wiadomość na miejscu 1—3 — 9434 —

Z dniem 8 Lipca 1877 r.,

Zakład wynajmu KARET i POWOZÓW,

istniejący przy ulicy Niecałej. Nr 3 **przeniesiony** zostanie na **ulicę Długą** Nr 22, do domu W. Jasińskiego (Lasockie), obok hotelu Drezdeńskiego. 3—8—8870

Fabryka Powozów

M. Ziemińskiego,

ulica Długa Nr 16, wprost Soboru



Zaopatrzoną została w dobór najświeższych i najgustowniejszych fasonów różnego rodzaju **powozów,** i jest także kilka **używanych Wolantów.**

3—8 — 919. —



Do sprzedania

POWOZY i Faetony,

nowe i odnawiane, do miasta i podróży, mocno zbudowane. Elektoralna Nr 3, wprost Banku Polskiego. —9411—1—3

Do sprzedania

Wózek Dziecinny.

Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19.
— 9457—1—3

Są do umieszczenia:

Nauczycielki, Nauczyciele, Korrepetytorzy i Bony.

Rekomendacja Nowy-Świat Nr 53.

— 9161—1—3 **M. Stopczyk.**

Do Rodziców i Opiekunów

Przyjmuję uczniów na stancję. Oprócz troskliwej opieki, znajdują uczniowie korzyść w ciągłem ćwiczeniu się w języku niemieckim, przy mieszkaniu znajduje się ogród, w którym uczniowie w wolnych chwilach od nauki, świeżego powietrza będą mogli używać. Nowy Świat Nr 12 w ogrodzie.

1—3 — 9376 — **v. Baldow.**

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

MOTOR GAZOWY

ulepszonego systematu Hugona o siła 2-ch koni, doświadczony już w działaniu i w bardzo dobrym stanie.

Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3-0

Potrzebny jest

UCZEŃ

do **Zakładu Dentystycznego** A. Mercére. Ulica Hrabiego Berga Nr 11. —9442—1—3

Ważna Wiadomość!

Do odstąpienia **półroczny Patent, Bilard** nowy Troschla i t. p Wiadomość, róg Złotej i Zielnej Nr 3, u pana Konrad, dom W-go Kahla. —9444—1—2

Za rogatką Szmulowską werst 5 od Warszawy w **folwarku Zacisze** jest jeszcze kilka lokali gustownie urządzonych do wynajęcia na

Letnie Mieszkania

gdzie każdodziennie dla dogodności lokatorów kursuje omnibus od domku żelaznego przy Zjeździe rano odchodzi z Warszawy o godzinie $7^1/_2$, a wychodzi z Zacisza napowróto 9 rano, po południu odchodzi o godz 6, a wychodzi z powrotem o godz. 9. Cena kursu kop. 25 z Warszawy do Zacisza i tyleż napowrót.

O lokalach wiadomość w Hotelu Paryzkim, ulica Bielańska Nr 9.

1—3 — 9469 —

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

domek umeblowany, złożony z trzech pokoi i kuchni, w jednej z ładniejszych miejscowości w okolicach Warszawy.—O cztery mile od Warszawy, o ośm wiorst od stacji kolei żelaznej; bliższa wiadomość na Lesznie pod Nr. 43, u Wielmożnego Józefa Rudzińskiego.

2—3 — 9275 —

LETNIE LOKALE

w Willi Mokotów, w majętności Fr. Szustra z powodu wyjazdu do wód zagranicznych są do odstąpienia trzy osobne Domki po 4 i 5 pokoi od Rs. 120 do 180, oraz dwa mniejsze jeden za rs. 75, drugi 100—Informacja na miejscu u Rządcy Emila.

2—3 — 9283 —

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Mieszkanie

składające się z dwóch pokojów, kuchni, piwnicy i wozowni. Cena roczna rs. 250 Ulica Bonifraterska Nr domu 17, mieszkania 2.
—9401—1—2

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 14, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. rocznie lub kwartalnie

Pięć pokoi

pasaż i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, za rs. 500 rocznie. Wiadomość na miejscu u lokatora odstępującego toż mieszkanie
1—1—9373

W miejscu handlowym, w domu wygodnym i spokojnym

różne Lokale

do najęcia, większe i mniejsze za cenę umiarkowaną od 1-go Lipca r. b. Ulica Twarda Nr 15, wiadomość u Rządcy domu.
—9390—1—6

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Chłodnej Nr 48, od lat 17 egzystujący, jest do odstąpienia w każdym czasie lub od S go Jana. —9396—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** różne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs **12** do **22; Ubiory ranne** od rs **14 do 18; Spodnie** różnego gatuuku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18; Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs **5** do **10; Marynarki** płucienne od rs **4** do **8; Dziecinne palta** od rs **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13; Szlafroki** płucienne męzkie od rs **8** do **12; Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10; Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet,** Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoi.**

7—0 — 8938 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9½—10½ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.
„ 10—11 **Dr T. Hering** codzien z chor. wewn: specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
„ 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
„ 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
„ 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
„ 12—1 **Dr J. Talko** (okul.Okr. Warsz.) codzień prócz świąt z chorobami oczów.
„ 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych męzkich.
„ 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
„ 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
„ 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ord, Szp. Ujazdow.) codzieńie prócz soboty z chor. zewnętrz.
„ 2—3 **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. Ś-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
„ 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 10—12 — 7534 —

APTEKA

Fr. KUŚMIERSKIEGO,

CHŁODNA NUMER 12,

ma honor polecić:

Wody mineralne naturalne wszelkich źródeł tegorocznego transportu.
Piaster lepki z kwasem salicylowym, przyspieszający gojenie ran.
Watę hemostatyczną, jak również **Watę nasyconą kwasem salicynowym i borwym** do opatrunków.
Papier synopizmowy znany ze swego szybkiego działania.
Kapsułki elastyczne z olejkiem rycynowym, które już wyrobiły sobie uznanie Szanownej Publiczności, i inne środki, jak tran, balsam kopehu, olejek terpentynowy, i t. d, w tychże kapsułkach przygotowanemi być mogą.
NB. Uprasza się przy żądaniu kapsułek o łaskawe zwrócenie uwagi na moją firmę, gdyż tylko za dobroć takich gwarantować mogę.

Fr. Kuśmierski,

8—8 — 7757 — **Magister Farmacji.**

NIGRITINE VÉGÉTALE

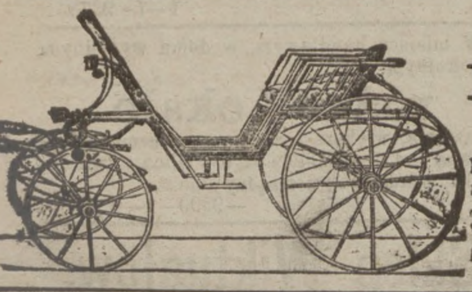
Świeżo otrzymał Główny Skład Perfumerji Zagranicznej

Aleksandra Lipink,

Nowy-Świat Nr 41.

sprzedaje w całych kompletach i na pojedyńcze flakony —**Chcąc otrzymać ładny i trwały kolor włosów, zaleca się używać tylko świeżą farbę.**

3—6 — 8242



Fabryka Powozów

Karola Sommer,

1066B. Żrywańska 1066B.

Przygotowała powozy letnie fantazyjne **Dyc, Poney-Parc, Alsacienne, Amerykany, Faetony Victoria** na sześciu resorach, jako nowość. Prócz tego: **Kocze. Faetony Millord, Landa i Karety,** Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje.

2—6 — 9100 —

Zakład Naukowy Żeński Izabelli Smolikowskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40.

Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic stałych i przychodnich na rok szkolny 1877/8, rozpoczął się od dnia 1 Czerwca r. b. i odbywa się codziennie z wyjątkiem Niedzieli i świąt w lokalu Zakładu od godziny 5 do 7 po południu, w którym to czasie zgłaszać się także można po warunki przyjęcia, programmy nauk i wszelkie informacje. Zapis takowy trwać będzie do dnia 1 Lipca r. b. i następnie od dnia 15 Sierpnia do 1 Września r. b.

Uprasza się również Rodziców i Opiekunów, których córki są obecnie umieszczone w Zakładzie, jako pensjonarki stałe lub uczennice przychodnie, ażeby, jeżeli mają zamiar nadal kształcić je w tymże Zakładzie, raczyli takowe zapisać przed końcem bieżącego roku szkolnego, gdyż ograniczając liczbę uczennic w każdej klassie, w takim tylko razie miejsca dla nich zachowane być mogą.

Wszelkie korrespondencje pod powyższym adresem w każdym czasie załatwiane będą.

3—3 — 8886 —

WINIARNIA PIWNIC MEDOKU.

Dla wygody Szanownej Publiczności Warszawskiej otworzonym został **Zakład Gastronomiczny,** w którym szacowny trunek winnic Medoku konsumowanym jest na kieliszki, szklanki i butelki, przy zdrowych przekąskach zimnych, i gorących sporządzanych na sposób kuchni francuzkiej. Śniadanie zwyczajne z **koniakiem** i **winem** zadawalniające apetyt i smak najwyszukańszy, po cenie **45 kopiejek.**

Właściciel Piwnic Medokskich, ciesząc się zaufaniem konsumentów tutejszych, ma nadzieję, że Zakład wyż wspomniony, otwarty na żądanie tychże, przy życzliwem i sprawiedliwem ocenieniu, uczęszczanym będzie; a ze swej strony zapewnia dołożenie całej usilności, ażeby zadość uczynić wszelkiemu wymaganiu.

Zakład Winiarni Piwnic Medokskich ze śniadaniami francuzkiemi otworzonym został: **Krakowskie-Przedmieście, Nr 21, obok Poczty.** —3 — 8547 —

Róg Bielańskiej i Długiej.

Wyprzedaż zupełna po cenie kosztu.

Magazyn Ubiorów Męzkich

WŁADYSŁAWA SARNECKIEGO,

egzystujący przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej, mam zaszczyt powiadomić Szanownych PP. Klijentów, iż z dniem 1-go Lipca będzie przeniesiony na 1 sze piętro w tym samym domu, gdzie polecam się modnem krojem i eleganckiem wykończeniem, z tej przyczyny wszystką garderobę świeżą na obecny sezon wykonaną, wyprzedaje po cenie kosztu —Z uszanowaniem **W. Sarnecki.**

Nr 20/577, róg Bielańskiej i Długiej.

Wyprzedaż zupełna po cenie kosztu.

— 8636 - 3—6

Róg Bielańskiej i Długiej.

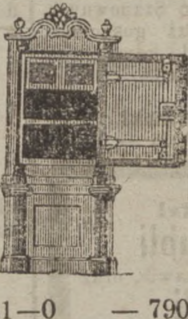
Prawdziwe Filcowe Kapelusze

po rs. 4,

poleca Fabryka i Magazyn Kapeluszy

W. GORCZYCKIEGO,

Ulica Wierzbowa, 614c. 5-10 —8178—



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów,

51—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 88.**

WYPRZEDAŻ JEDWABNYCH MATERJI

po cenach umiarkowanych.

Upraszam Szanowną Publiczność zwrócić uwagę i być pewnym.

Kanaus Bursa wprzód rs. 1 kop. 20, teraz kop. 90; **Kanaus Bursa** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 35, teraz rs. 1; szeroki pod kołdry wprzód rs. 2, teraz rs. 1 kop. 60; **Atłas kolorowy** wprzód rs. 1 kop. 10, teraz kop. 90; **Atłas** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 20, teraz rs. 1; szeroki pod kołdry wprzód rs. 1 kop. 75; teraz rs. 1 kop. 40; **Fay** materja od 90 kop. i drożej; **Aksamit** czarny od rs. 2 i drożej.

Różne wyroby kaukazkie srebrne i gotowe, szlafroki męzkie, kołdry i tym podobne rzeczy.

KAUKAZKI MAGAZYN

HODZENATOWA i Komp.

Ulica Czysta Nr 2.

11—11—7746

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 31 Мая (12 Іюнь) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 127.

Dnia 12 Czerwca 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1877 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1878 dla Warszawskiej Straży ogniowej:

1) chomont do zaprzęgu kar, z całym przyborem sztuk 25 od rubli 40 za sztukę.
2) zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100 po kop. 75 za sztukę.
3) szczotek do czyszczenia koni sztuk 100 po kop. 90 za sztukę.
4) der z popręgami do nakrywania koni sztuk 18, po rubli 6 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy; na złożone w tejże kassie vadium w ilości rubli 128 i na koszta ogłoszenia rubli 20.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy, wraz z cenami), i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rubli 128 i na koszta ogłoszenia rubli 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N, pod Nr. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 — 8628 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 11-tej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowanie zawalonego odkrytego kanału za wałem miejskim, na przestrzeni od rogatek Wolskich do końca wału, od summy anszlagowej rs. 2,884 kop. 62.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 300, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odbudowania zawalonego odkrytego kanału za wałem miejskim, na przestrzeni od rogatek Wolskich do końca wału, za summę anszlagową wynoszącą rs. 2,884 kop. 62 (wypisać literami), i odstępuję od takowej summy procentow N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr NN. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. 2—3 — 8596 —

Magistrat miasta Warszawy

W dniu 8 (20) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1878:

a) dla Warszawskiej Policji Wykonawczej:

1) drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2,000, od rubli 5 kop. 75 za sążeń półkubiczny.
2) świec łojowych funtów 5,000, od kop. 18 za funt;
3) mioteł dla czatowni sztuk 600, od kop. 3 za sztukę.

b) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego sążni półkubicznych 700, od rs. 5 kop. 75 za sążeń półkubiczny;
2) świec łojowych funtów 8,260, od kop. 18 za funt;
3) rózg brzozowych na wiechy i miotły kominiarskie fur 350, od rubli 5 kop. 50 za furę.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim oraz w Gazeie Policyjnej. 3—3 — 8192 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie $12\frac{1}{2}$ w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus—przez opieczętowane deklaracje na reparację kominów i pomalowanie farbą olejną dachów pokrytych blachą, nad gmachem kancellarji Ober-Policmajstra m. Warszawy, od summy ogólnej rs. 1098 kop. $9\frac{1}{2}$.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 110, i na koszta ogłoszenia rs. 18

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji kominów i pomalowania farbą olejną dachów pokrytych blachą, nad gmachem kancellarji Ober-Policmajstra m. Warszawy, za summę anszlagową wynoszącą rs. 1098 kop. $9\frac{1}{2}$ (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr NN. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko) 1—3 — 9201 —

Dla obywateli ziemian i fabrykantów.

Biuro zleceń **K. Molińskiego w Poznaniu** przy ulicy Strzałowej Nr 6, egzystujące od lat 26, poleca wszelkiego rodzaju urzędników, jako to, pełnomocników, rządców dóbr, ekonomów, leśników, kassjerów, rachmistrzy, korespondentów, nauczycieli, guwernantki tutejsze i zagraniczne, francuzki i bony, wszelkiego rodzaju techników, gorzelników, młynarzy, maszynistów, kowali i innych fabrykantów, lecz tylko ludzi dobrze poleconych i fachowych. Na żądanie zatrudni się i sprowadzaniem ludzi do pracy. Aby punktualnie wykonać dane polecenia, upraszam o wczesne zamówienia. 7—12 — 8084 —

OGŁOSZENIE.

Dnia 9 (21) Czerwca r. b. w rajtszuli, na rogu Grzybowskiej i Ciepłej ulic, o godzinie 11 z rana, Kadrowa Żandarmska Komenda, Warszawskiego Okręgu, będzie sprzedawać przez publiczną licytację, **Konia** siwego 6-o letniego, zbywającego podług nowego etatu. —9168—2—3

KOMISARZ SĄDOWY przy zjeździe Sędziów Pokoju miasta Warszawy, zawiadamia, że zajęte ruchomości, bilard, meble, szkło, lampy naftowe i miedź będą do sprzedania przez publiczną licytację w dniu 3 (15) Czerwca o godzinie 10 rano w domu pod Nrem 34, przy ulicy Marszałkowskiej. —9430—1—1

Młody Człowiek,

posiadający język polski, ruski i niemiecki, tudzież obznajmiony z prowadzeniem korespondencyj, życzy sobie mieć jakie zajęcie od godziny 5 wieczorem. Adresa proszę nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. W. P. —9416—1—1

O S O B A

w średnim wieku, opatrzona chlubnemi, wieloletniemi świadectwami, **poszukuje miejsca** w Warszawie, **do zarcądu domu, dozoru dzieci, towarzystwa lub też jako kasjerka**. Wiadomośc, ulica Bielańska hotel Paryzki, u Szwajcara. —9453—

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdolnione, w pracowni sukien damskich. Ulica Żórawia Nr 20. —9385—1—1

PANNY

potrzebne są uzdatnione do staników. Nalewki Nr 7, mieszkania 9. —9429—1—1

Potrzebne są

P A N N Y

podręczne w pracowni sukien damskich na Krakowskiem-Przedmieściu Nr nowy 12, mieszkania 8. —9436—1—1

Guwernantki i Guwernerów, oraz **Bony** krajowego pochodzenia, tak jak cudziemców, przedstawia

Leokadja Micińska.

Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. —8247—6—8

M A M K A

ze świeżym pokarmem, po pierwszem dziecku, wiejska, jest u Akuszerki pod Nrem 10 przy ulicy Krzywe-Koło, na dole w podwórzu. —9352—1—1

BUSK
Zakład Zdrojowo-Kąpielowy,

rozpoczyna swą czynność w dniu 20 Maja (1 Czerwca). Wszelkich informacji udziela listownie Zarząd Wód w Busku lub też można takowych zasięgnąć osobiście w Warszawie w sklepie R. Skórzewskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, gdzie zamówienia na mieszkania, powozy i konie z stacji kolei żelaznej Myszków do Buska i inne dogodności wprost załatwić można.

Dla dogodności Szanownej Publiczności otwartą została nowa najprędsza, najwygodniejsza i najtańsza kommunikacja z stacji kolei żelaznej Myszków do Buska, codzień z rana wychodzić będzie powóz z Myszkowa do Buska. —7708—6—6

FABRYKA KWIATÓW
C. BOITO,

egzystująca na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu dawnym Bayera Nr 9, otworzyła obecnie dla większej dogodności kupujących Sklep w tymże domu od ulicy Królewskiej. Fabryka ta rozszerzywszy swą działalność, zaopatrzyła się w znaczny dobór kwiatów własnego wyrobu, oraz piór, kwiatów i kapeluszy paryzkich, które sprzedaje po cenach umiarkowanych, a stałych.

1—6 — 9440 —

Towarzystwo Parfumeryjne Korony w Londynie.



Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż na swoje wyroby, parfumeryjne i kosmetyczne, znane za granicą z dobroci i wykwintności, urządziło Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, Nowo-Senatorska Nr 4.

Specjalne zapachy perfum korony: High Life, Meadow Queen (królowa łąk) Tangerina (Nie tykaj mnie), Kew Violet (Fijołki z Kew parku), Hawthorn Bloom (Kwiat Tarni), Tangleuwood, Mathiola, Butterfly Orchis, Rose of the Alps (Róża Alpejska), Wild flowers of Indja (Dzikie kwiaty Indji), Opeponax, Ylang-Ylang, oraz wszystkie inne znane już zapachy.

Cena: flakon zwykły rs. 1, większy podwójny rs. 1 kop. 80, największy poczwórny rs. 3.

Saszetki pachnące do bielizny: odznaczające się silnym i trwałym zapachem, do wyboru w wyżej wymienionych zapachach. Sztuka po kop. 50.

Crown Toilet Water, Wyborowa woda toaletowa odznaczająca się od innych wód toaletowych orzeźwiającym i przyjemnym kwiatowym zapachem; Flaszka duża rs. 4 mniejsza rs. 1 kop. 65.

Opaline. Wykwintny puder do twarzy, nie psujący płci i nadający jej świeżość i gładkość, niespadający z twarzy, w 3-ch kolorach: biały, różowy i śniady. Pudełko rs. 1 kopiejek 35. Większe z puszkiem rs. 2.

Crown Toilet Powder. Puder czystoryżowy biały lub różowy w eleganckich puszkach cynowych po 90 kop., różowy rs. 1,

Crown Tooth Paste. Pasta czyli mydełko z soku wisien do czyszczenia zębów, wzmacniające takowe i nadające im piękną białość. Duży słoik porcelanowy: Rs. 1 k. 50.

Crown Bears Grsase. Słynna pomada niedźwiedziowa, najlepsza z pomad do włosów. Służy do wzmacniania i utrzymania włosów w stanie miękkości, oraz niszczy łupież. Słoik porcelanowy rs. 1 kop. 50. Większy podwójny rs. 2 kop. 25.

Mydło toaletowe Korony. Białe migdałowe kop. 40. (Turtle Oil soap) z tłuszczu żółwiego kop. 40.

Powyższe artykuły są do nabycia wyłącznie w Parfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

12—12 — 5740 —

Z wolnej ręki jest do sprzedania

KOLONJA

w Jabłonnie, na trakcie Petersburgskiem (uwłaszczona) składająca się z domu murowanego o pięciu stancjach i sklepik, w podwórzu studnia, obora, stajnia, stodoła, wszystko w dobrym stanie, gruntu ornego 300 prętowych mórg 21, łąki mórg 2, wolny pastewnik, 2 sztuki bydła (może być więcej za opłatą 3 ruble od sztuki), drzewa opałowego fur parokonnych 26, ściłki pod bydło fur 4, dziś z komornego dochodu rs. 130 rocznie, oprócz gruntu. Cena i warunki kupna bardzo przystępne. Wiadomość w każdym czasie u Zatorskiego w Jabłonny.—**Zatorski.**

—9419—1—3

DOM

dwupiętrowy murowany z takąż oficyną, w okolicach Nowego-Miasta, jest do zamiany na drugi mniejszy, lub wydzierżawienia, a może być i do sprzedania. Wiadomość ulica Sto-Jerska Nr 24, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 10, od godziny 12 z rana do 4 po południu. —9418—1—3

Do sprzedania

DOM

i place, oddzielnie lub łącznie, położone w Warszawie przy ulicy Pańskiej i Chmielnej. Wiadomość powziąć można o warunkach sprzedaży w kancelarji Adwokata Przysięgłego Emila Marxa przy ulicy Długiej pod Nrem 30 zamieszkałego, codziennie od 4 do 7 po południu. —9416—1—3

MAMKA

z młodym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Chłodnej Nr 18. —9439—1—1

Pralnia Warszawska Bielizny,

ulica Długa Nr 20,

przyjmuje do prania bieliznę, firanki, koronki, garnitury męzkie, suknie damskie etc.

—9213—2—3

Jest do sprzedania

Osada karczmy,

z gruntem i ogrodem, z wolnej ręki w każdym czasie za rogatką Jerozolimską.—Wiadomość powziąć można w Sklepie wódek, przy rogu ulicy Miodowej i Długiej, u Czarneckiego. —9214—2—3

Kompletna Encyklopedja Powszechna,

(Tomów 28 oprawnych), jest do sprzedania w handlu S. Dyżewskiego przy ulicy S-to Krzyzkiej pod Nr 17. 2—2—9075

Poszukiwaną jest

WANNA

miedziana, używana, lecz w dobrym stanie. Osoby posiadające takową do zbycia, raczą zostawić adres w Redakcji niniejszego pisma pod literami G. X. —9250—2—2

Z powodu pozbycia się całej gromady

OWIEC

Jest do sprzedania w dobrach Babice o 8 wiorst za rogatkami Wolskimi położonych, młoda gromada owiec to jest:—Sto ośmdziesiąt maciorek w trzecim i czwartym roku, około 120 sztuk jagniąt. 1—3—9369

TYNKTURA!!!



NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne

PROSZEK KAJENNY

świeży, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany,

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Mole i t. p, wiele przewyższający w skutku Proszek Perski Dalmacki, za który ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej.— W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski Dalmacki** świeży, po $12^1/_2$, $22^1/_2$ i 40 kop.

puszka i na funty w pęcherzach i mieszki do tegoż proszku,

oraz **Powidła indyjskie** na Myszy i Szczury, od których natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na Muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.—Handlującym odstępuje się rabat.

—8916—3—6

Żądaną jest

Summa rs. 25,000

na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, domu wartującego rs 120,000. Osoby interesowane raczą swe adresa i oferty zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. J., bez pośrednictwa osób trzecich.

—8989—3—3

Piwo Radzikowskie!

Główny skład i wyłączna sprzedaż, egzystująca od lat kilku przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58 lit. A, znane powszechnie ze swej dobroci, obdarzone medalami na wystawie Rolniczej w r. 1874, jako też i na wystawie powszechnej w Filadelfii w r. 1876, poleca się wielkim zapasem na obecną ciepłą porę prosto z lodu tegoż piwa, nadmieniając przytem, że powyższe piwo jedynie tylko pod powyższym numerem i przy tejże ulicy egzystuje. —8857—3—4

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami

Dystrybucja,

wraz z kantorem pism, na pierwszorzędnej ulicy. Wiadomość, Długa Nr 32, wprost bramy Niemieckiego Hotelu, na 3 m piętrze od frontu nad Dentystą. —8984—3—3

MASŁO

litewskie i śmietankowe, na funty i pudy, **Śliwki** węgierskie funt 10 kop., wyższy gatunek 13 i 15, **Orzechy** włoskie 10 i 12 kop. funt, **Powidła, Worki** po 25 kop. Białoskórnicza Nr 4. —8498—3—6

Okazałe Meble,

(styl Renaissance).

Do sprzedania garnitur mebli z orzecha amerykańkkiego (mate) złożony z 2 kanap, 6 foteli, 6 krzeseł i stołu, służące do umeblowania wspaniałego salonu, Lustra z konsolami, żyrandol, świeczniki i fortepian. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 10. Widzieć to można codzieć od 3 do 6.

—9449—1—3



Fortepiany

palisandrowe o 7-m oktawach całem platem i 4 sprejcami gruntownie wyrestaurowane z mocnem i przyjemnem tonem, są do sprzedania za cenę rs. 200 i 175, przytem są Pianina różne zupełnie nowe i używane do wynajęcia, po za obręb Warszawy, na letnie mieszkania, tak jak lat przeszłych. — W składzie Pianin i Fortepianów K. Fritzsche, ulica S-to Krzyzka Nr 25 wprost Jasnej. 3—3—8963

Są do sprzedania

Dwa Łóżka orzechowe

nowe, za 40 rs. Ulica Śliska Nr 23, mieszkania 3. —8961—3—3

Bardzo tanio

WELWET ponsowy, niebieski i bronzowy, na kostjumy teatralne, a **ŻAGNOTY** francuzkie po kop. 20 łokieć. Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —9160—2—3

Fabryka Kwiatów

E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca się Szanownym Damom z **dużym wyborem kwiatów,** podług najświeższych modeli paryzkich, oraz **piór strósich.**— Tamże **potrzebne dziewczynki** do nauki. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.

—9194—2—6

Korektor i stroiciel Fortepianów

z Fabryk pierwszorzędnych, przyjmuje u siebie zamówienia do strojenia oraz do reperacji, Fortepiany i Melodykony. Nowy-Świat Nr 24. **J. Illmann.**

3—4—8856

Jest do sprzedania



Fortepian

w dobrym stanie, fabryki wiedeńskiej, za rs. 250. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich Sarneckiego Władysława, róg Bielańskiej i Długiej Nr 20/577. —8837—3—3



KARETA

do sprzedania za rs. 220. Ulica Leszno Nr 54.

—8845—3—3



Dwie Klacze

gniade, młode, ze źrebiętami po arabskim ogierze, do sprzedania,—do sprzedania również **LÓD.** Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara. —9192—2—3

FABRYKA W WARSZAWIE NR. 2163. — SKŁAD ULICA MIODOWA NR. 10. NOWY

LAKIERY

SPIRYTUSOWE PATENTOWANE

LAKIERY KOPALOWE jasne, ciemne i kolorowe.

LAKIERY TERPENTYNOWE jasne i białe

LAKIERY ANGIELSKIE do powozów it.p.

LAKIERY FRANCUZKIE oryginalne wróżnych kolorach

WERNIKSY, POLITURY, POKOSTY,

Farby Olejne Pokostowe

szybko schnące we wszystkich kolorach,

przyrządzone wprost do użycia.

FARBY DRUKARSKIE i LITOGRAFICZNE

TUSZ LITOGRAFICZNY wpłynie i wlaskach

BRONZY w proszkach do złocenia

PĘDZLE do Lakierów i Farb olejnych. POLECA:

J. A. KRAUSSE

SKŁAD FARB I MATERYAŁÓW MALARSKICH

ULICA MIODOWA NR: 10, NOWY

SKŁAD ULICA MIODOWA NR. 10. NOWY — FABRYKA W WARSZAWIE NR. 2163.

1—3 — 9326 —

DO SPRZEDANIA:

Lampa, Stół, sześć Foteli mahoniowych, szabowane, utrechtem koloru bordo kryte, **12 stołków masyw** mahoniowych, wyplatanych, szabowanych zagranicznych, **Dubeltówka** kapiszonówka, z 2-ma parami luf, z przyrządami w osobnem pudełku, za granicą na obstalunek robiona, **Tokarnia** fabryki **Hamana** w Berlinie cała żelazna z 6-ma futrynami i wszelkiemi przyrządami $2^1/_2$ łokcia długa. Wszystko to w najlepszym stanie i bardzo elegancko i fundamentalnie odrobione. **Szwungrad** czyli koło pendowe do obracania tokarni. Wiadomość ulica Piękna Nr 1 domu, drugie piętro od frontu, drzwi na prawo, mieszkania Nr. 5 od godziny 9 do 2 po południu i od 4 do 8 wieczorem. 2—3 — 9211 —

Wyprzedaż zupełna.



Z powodu śmierci właściciela **wyprzedaż w Magazynie Mebli po cenach kosztu.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost Św. Krzyża.

5—6 — 8437 —



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego naprzeciwko poczty

MAGAZYN MEBLI



JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania.**

5—12 — 8061 —

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady.*— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w PARYŻU, **113, ulica Lafayette.**

Pierwsza Krajowa Fabryka Żniwiarek

J. A. KRASZEWSKIEGO

w Warszawie Aleje Jerozolimskie Numer 89.

Zastosowując od roku 1875 specjalne przyrządy i maszyny sprowadzone z Ameryki do budowy Żniwiarek, i ulepszając z każdym rokiem takowe, znajduję się obecnie, w możności obniżenia jeszcze w roku bieżącym, ceny swych wyrobów, a mianowicie:

1) Żniwiarkę systemu Walter et Wood ulepszoną, z zastosowaniem samosmarów z całym mechanizmie i odmiennem cięciem, sprzedaje za rs. 225 (cena w r. 1875 rs. 250).

Uwaga. Przetem Fabryka obowiązuje się zmieniać w ciągu pierwszego roku bezpłatnie wszelkie sztuki lane, któreby uległy uszkodzeniu w robocie, lub przyjąć napowrót maszynę zwracając jej wartość, gdyby po wypróbowaniu niepodobała się kupującemu.

2) Żniwiarkę Ceres, Fabryka sprzedaje za rs. 200. (Cena w roku 1876 rs. 225).

Z zamówieniami zgłaszać się można oprócz wyżej wymienionego adresu i do biura J. A. Kraszewskiego, przy ulicy Erywańskiej Nr 4a. 9—12 — 7679 —

Regestra Gospodarskie

Księgi Kassowe, Kwitarjusze na komorne, na cegłę i na piasek, **Druki do Ubezpieczeń** m. Warszawy i wiejskie, Kontrakta na mieszkania nowego układu, w połowie po rusku a w połowie po polsku, oraz Plenipotencje do Sądów, w Składzie Papieru **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62
—9404—1—6

Sklep Rzeźnicki

do odstąpienia, który zarazem i na Restaurację służyć może. Nowy-Świat Nr 2.—Tamże **5 beczek kapusty.** Wiadomość w tymże sklepie rzeźniczym. —9438—1—3

Wózek dziecinny,

z tyłu do popychania, o 3 kołach, elegancki, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Graniczne Nr 16, mieszkania 1.
—9433—1—3

Za 25 rubli, jest do sprzedania

Suknia czarna

jedwabna fay, mało używana. Stare-Miasto, Nr 23, trzecie piętro. —9427—1 3



Fortepiany i Pinina

nowe i używane, w najlepszym stanie, w różnej cenie, są do sprzedania.—Także przyjmuje się wszelka reparacja i strojenie w fabryce **J. Dütza, Elektoralna Nr 20.**
—8855—2—3



Pozostawiono do sprzedania

Fortepian

kwer Petersburski, o 7 oktawach, za rs. 115, drugi o pół siódmej oktawy, krotki, z blatem, 3 szprejcami za rs. 90, trzeci o pół siódmej oktawy za rs. 60.—Tamże przyjmuje się strojenia i reparacje. Marszałkowska Nr 71, u Fortepianisty **J. Cerulli.** —9277—2—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, z żelazną szprejcą, za rs. 40. Ulica Ziełna Nr 22, 2-e piętro, mieszkania Nr 5.
—9246—2—3

Garnitur Mebli

mahoniowy, jest do sprzedania, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, kryte rypsem w pasy. Wiadomość, ulica Gołębia Nr 179, nowy 1, mieszkania 10. —9062—3—3

Z powodu wyjazdu, w domu Nr 26 przy ulicy Sto-Jerskiej, na 2 piętrze, Nr 11 mieszkania, są do sprzedania tanio różne

MEBLE

w dobrym stanie, to jest szesląg skórą kryty, Szafa rozbierana, Kantorek, dwa Stoły mahoniowe, Biórko mezkie rzeźbione orzechowe masyw, Kredens i Stół jadalny jesionowe, Krzesła wiedeńskie i różne domowe meble.
—8850—2—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MEBLE

kryte rypsem: garnitur orzechowy wiedeński, dwie do niego portjery, lambrikieny, garnitur dla gabinetu, fortepian wiedeński, lustra, stoły, oraz różne sprzęty domowe za przystępną cenę. Obejrzeć można codzienie od 10 do 2 z rana. Ulica Sto-Jerska Nr 18, mieszkania 3. —9179—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

orzechowy i inne, oraz pareSzaforzechowych, Łóżka, komody, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stoarza, niedochodząc Żórawiej. 9200—3—3



Sprzedają się

MEBLE

garnitury, szeslongi, szafy, komody, kredensa, stoły, stoliki, tualety, biurka, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —9248—2—6

Bardzo tanio
Garnitur Mebli

i **Szafa** do sukien do sprzedania, naprzeciw kościoła Ś go Krzyża, w fabryce kwiatów Elizy. —9414—1—3

Z powodu braku miejsca, są do sprzedanir

różne Meble:

Szafa, spiżarka, półki, lustra, za cenę bardzo umiarkowaną lecz stałą. Chmielna Nr 2, w oficynie na prawo 2 gie piętro. (Bez pośrednictwa starozakonnych). —9108—3—3



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

oraz Szeszlongi i Sofy, urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach. Ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjensztadzie, u Tapicera Olszewskiego.
—9355—1—6

Są do sprzedania

Stolik mahoniowy

do **kart** i **biurko** przydatne dla **prawnika,** lub do jakiego kantoru. Wiadomość ulica Długa Nr 17, mieszkania Nr 1, od godziny 8 rano do 11 i od 3 do 4 po obiedzie.
3—3—9055

Do odstąpienia

Garnitur Mebli

mahoniowy, utrechtem kryty, lustro z konsolą złocone, dwa foteliki, firanki do 3 okien z gzymsami i kufry. Marszałkowska Nr 49, mieszkania 6. —9410—1—3

Jest do sprzedania kilka stogów

SIANA

po umiarkowanej cenie. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 490, u Rządcy domu.
—9409—1—3

KARETA

dwu-osobowa, z ławeczką na przodzie, mało używana, na parę koni, lekka, jest do sprzedania. Wiadomość, Chmielna Nr 3, obok Bellevue. —9403—1—4

W blizkości Saskiego ogrodu, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale!!!

suche i ciepłe, po 2, 3, 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a. —9253—2—6

O pół godziny drogi od Warszawy, są do wynajęcia **LETNIE MIESZKANIA** w bardzo zdrowej lesistej okolicy, w pałacu w ogrodzie położonym.—Tamże jest do sprzedania **6 stogów siana.** Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a.
—9251—2—3

LOKAL

parterowy, składający się z pięciu pokoi z kuchnią, wodociągiem, zlewami, umeblowany, ze wszystkiemi porządkami na czas wakacyjny do 20 Sierpnia, od Św. Jana jest do wynajęcia.—Nowy Świat Nr. 39, mieszkania Nr. 6.
—8966—3—3

Przy ulicy Zielnej Nr 13, do wynajęcia od 1-go Lipca dla porządnej osoby płci żeńskiej

POKÓJ

obszerny ze wspólnym przedpokojem, na dole przy familji, z usługą i stołem. Wiadomość u stróża. —9153—2—2

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana jeden

POKÓJ

w ogrodzie, na Sewerynowie, obok fabryki fortepianów Nr 12. —9428—1—3

Do najęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Jerozolimskiej Nr 21/1582D/2.

a) 6 Pokoi. Przedpokój, Kuchnia, Śpiżarka, Gabinet, Piwnica, Komórka, wraz z balkonem na dole i na 2-giem piętrze od frontu.

b) 4 Pokoje. Przedpokój, Kuchnia, Śpiżarka, Gabinet, Piwnica i Komórka, na dole od frontu.

c) 2 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Komórka, na 1-szem piętrze w oficynie.

d) 3 Stajnie i 3 Wozownie i w suterynie 2 Pokoje i Kuchnia.

Wiadomość u Rządcy domu.
3—3 — 8801 —

W domu pod Nr 25 przy ulicy Królewskiej do najęcia od 1-go Lipca r. b.

7 Pokoi

z balkonem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą. Wiadomość na miejscu u stróża.
2—3—9156

STAJNIA

dla krów i koni, z wozownią, oraz większe i mniejsze **Lokale,** do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulizy Nowolipki Nr 34/2485a.
—9377 - 1—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Furmańskiej Nr 16. Wiadomość na miejscu.
—9244—3—3

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1 go Lipca 1877 r.

LOKAL,

suchy, ciepły, złożony z 6 pokojów w tem salon o 3 oknach z dużym balkonem, przedpokoju, kuchni i góry wspólnej z dwoma wejściami oświetlonemi gazem, na 1 piętrze od frontu za rs. 700 rocznie, Długa ulica Nr. 47 wprost Arsenełu, stróż wskaże.
—8990—2—3

W byłym Hotelu Wileńskim, Tłomackie Nr 6 (570/1), z powodu nieprzewidzianych okoliczności od 8 Lipca r. b., jest do odstąpienia

DWA POKOJE

z kuchnią i piwnicą na drzewo. Mieszkanie suche, widne i ciepłe. Wiadomość u Rządcy tegoż domu lub w Drukarni Tomaszewskiego.
—8929—2—3

Pod Nr 16 na Hożej ulicy, na przeciw ogrodu W-go Kronenberga od 1 go Lipca r. b.

LOKALE,

13 pokoi z balkonem, alkową, 2-ma przedpokojami, pasażami, kuchnią, zlewem, spiżarką, stajnią i wozownią, stancją dla stangreta za rs. 1,500 rocznie. 4 pokoje, przedpokój, pasarz, kuchnia, piwnica za rs. 460 rocznie. — 3 pokoje, kuchnia, śpiżarka, piwnica, za rs. 250 rocznie. — 2 pokoje, alkowa, kuchnia, dwie śpiżarki, za rs. 220 rocznie. — Oraz pokoje kawalerskie pojedyńcze, schody frontowe i tylne oświetlają się gazem. 4—6—8823

MIESZKANIE

elegancko umeblowane, w blizkości Saskiego Ogrodu położone, składające się z 3 pokoi z alkową, przedpokoju, kuchni, schowanka, piwnicy, z wodociągiem i zlewem, w każdym czasie do wynajęcia na kwartał lub dłużej. Ulica Włodzimierska Nr 11, stróż wskaże.
—8666—6—9

NA LETNIE

lub na stałe mieszkanie, albo na jaki zakład, do wynajęcia w okolicach spacerowych przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 7 przy rogatkach Mokotowskich, a zatem w pobliżu botanicznego ogrodu, Belwederu i Łazienek, dom drewniany, suchy o 7-miu pokojach z możnością podziału na mniejsze lokale, w obszernym ogrodzie (35,000 łokci kw.) i w pośród ogrodów, po za któremi ciągną się obszary łąk i pól mokotowskich.—Bliższa wiadomość przy ulicy Wspólnej, u właściciela domu Nr 10 od placu Aleksandra. 4—6—8853

Letnie Mieszkanie

wśród ogrodu, za Wolskiemi rogatkami pod Nrem 27, złożone z pokoju, kuchni i przedpokoiku, do najęcia w każdym czasie.
—9098—3—3

Bardzo dobry Szynk,

do sprzedania z powodu słabości właściciela. Wiadomość w zakładzie piwa, Podwal Nr 7 u pana Sperlinga. Tamże wiadomość gdzie można tanio kupić **mebli używanych.**
3—3—9144

W blizkości Ogrodu Saskiego, są do wynajęcia różne

LOKALE:

to jest po 1 pokoju, po 2 pokoje i po 3 z kuchniami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u właścicielki, Grzybowska Nr 15.
—8993—3—3

Miesięcznie rs. 13

POKÓJ

ładny, o dwóch oknach, z meblami i usługą, może być z fortepianem. Ulica Złota Nr 11, mieszkania 11. —9119—3—3

Blizsko Ogrodu Saskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, jest do odnajęcia

Mieszkanko,

z meblami lub bez, suche, ciepłe, na 3 cim piętrze, za bardzo umiarkowaną cenę, Nr domu 69—30/1372 A. Wiadomość u Stróża.
—9218—2—2

MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoi, ciemnego alkierza i kuchni, na 1 m piętrze od frontu, przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim, jest do odnajęcia od dnia 1 Lipca na rok jeden. Wiadomość u Szwajcara. Obejrzeć można od 1 do 4. —8987—3—3

Na Nowem Mieście, obok kościoła S-go Kazimierza, w domu Nr 4, do wynajęcia od 1 go Lipca r. b. różne

LOKALE,

świeżo wyrestaurowane, większe i mniejsze.— Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.
—8619—5—6

Dwa Letnie Mieszkania

z meblami, złożone każde z dwóch pokoi i kuchni, z osobnem wejściem, w murowanym domu, na wsi, w odległości trzech wiorst od Skierniewic. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nrem 5, mieszkania Nr 10. Tamże **dwa Lustra** duże do sprzedania.
—9455—1—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, zarazem i ogród owocowy i warzywny, obsiany bardzo dobrze, przy ulicy Łuckiej. Wiadomość przy ulicy Białej pod Nrem 1, w sklepiku. Mogą też być wynajęte tylko same dwa pokoje.
—9387—1—1

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14, w blizkości nowo budującej się Giełdy

SKLEP

z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —9258—2—6

SKLEP

obszerny gazem oświetlony od lat 20, z powodzeniem egzystujący, do tego **pokój** na mieszkanie i kuchnia, jest do wynajęcia od Ś-go Jana za cenę zupełnie umiarkowaną; w domu pod Nr 4 nowym. Ulica Nowy-Świat wiadomość u właściciela domu. W tymże domu jest do sprzedania **futryna** wraz z dwoma **drzwiami sklepowemi.** —9065

TRZY SKLEPY

i **Dwa Składy,** do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu zwanym Bazar Nr 7., przy ulicy Granicznej. Wiadomość, u właścicielki domu. —9407—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

Aleja Jerozolimska Nr 17.
—9378—1—3

Sklep Wiktuałów,

wraz z Dystrybucją, jest do sprzedania lub zamiany na sumę, kolonję lub domek z dopłatą podług wartości. — Wiadomość przy ulicy róg Kruczej i Wspólnej Nr 11 w tymże sklepie. 3—3—8956

Dnia 9 Czerwca, t. j. w Sobotę, przechodząc ulicami: Ciepłą, Twardą i Śliską, zgubiono

KLUCZYKI.

Łaskawy znalazca raczy je odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—9402—1—1

W przeszły Piątek, zgubione zostały

Szczypczyki amerykańskie

do wyciągania zębów. Łaskawy znalazca raczy je odnieść do Lecznicy (7 Niecała).
—9408—1—1

Skradziono

w m. Łodzi, w dniu 2 Czerwca 1877 roku.— **Weksel** wystawiony przed dwoma laty przez Roberta Engelharta w Warszawie, na imię Karola Klotz na sumę rs. 165, oraz inne rzeczy; ostrzega się przeto, aby rzeczonego wekslu nikt nie nabywał, gdyż z takowego żadnego użytku mieć nie będzie. 3—3—8987

Rs. 3 nagrody!

Zgubiono w dniu 10 b. m. między godziną 1 a 2 po południu przejeżdżając dorożką, ulicami Królewską, Marszałkowską i Łazienkami królewskiemi **pierścień złoty** męzki z literami A. K., łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą powyższą do magazynu wyrobów jubilerskich A. Lange, uprasza się panów jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy pierścień. 1-3—9384

WYŻEŁ

oryginalny Ponter, mający 2 lata, przywieziony z Londynu, jest do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć można codziennie Podwal Nr 3, u Stangreta. —8705—6—6

Nagrody rs. 5.

Dnia 10 b. m. w przechodzie przez ulicę Zakroczymską, plac Cytadeli, most nowy i park pragski, zginął wyżeł rasy duńskiej, maści kasztanowatej, z białemi odmianami na piersi, karku i łapach, z obróżą skórzaną, na której adres właściciela. Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o miejscu pobytu jego zechce dać znać do właściciela domu przy ulicy Tłomackie Nr 5 nowy, za powyższą nagrodą. —9368—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.